

KURJER ZACHODNI

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

»ISKRA«

ROK XXII

SOSNOWIEC, CZWARTEK 23 LIPCA 1931 ROKU.

Nr. 167.

Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata z odnotowaniem do
domu lub przesyłką pocztową

3.50 zł. (zaga-
nias 6.50 zł.)

| P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

NIEUSTĘPLIWOŚĆ FRANCJI W LONDYNIE.

Punkt ciężkości rokowań znów się przeniesie do Paryża.

ROZGRYWKA.

LONDYN, 22.7. Dotychczasowe obrady w Londynie nie doprowadziły do niczego. Francja jest twarda i nieustępliwa, Anglia usiłuje nakłonić ministrów francuskich do ustępstw. Jest to, zwłaszcza taktyka Mac Donalda, bo i Henderson raczej się przychylił do stanowiska wierającego cztery punkty.

Już przed samą konferencją ogłoszona została druga propozycja Hoovera, zawierająca cztery punkty.

1) atmosfera polityczna w Europie powinna być wyjaśniona przez wzajemną dobrą wolę i porozumienie pomiędzy Niemcami, Francją i państwami wschodnio - europejskimi; 2) bankierzy zagraniczni powinni niewycyfywać udzielonych Niemcom kredytów w wysokości 1,2 miliardów dolarów; 3) ma być utworzony międzynarodowy komitet celem zbliżenia sytuacji finansowej i gospodarczej Niemiec i rozstrzygnięcia czy i w jakiej wysokości potrzebne są Niemcom nowe kapitały; 4) krótkoterminowe kredyty powinny być o ile możliwości zamienne na kredyty długoterminowe.

W konkluzji propozycja stwierdza, że St. Zjednoczone nie mogą występować z propozycją pożyczki rządowej, ani też rządowej gwarancji, bo napotkałoby to opór parlamentu.

Stanowisko francuskie jest mimo wszystko trudności ciągle takie samo. Ministrowie francuscy zdają sobie sprawę, że czas pracuje dla nich. Bank Angielski musiał dziś wysłać dalsze trzy miliony funtów złota do Francji.

RÓŻNICE MIĘDZY FRANCJĄ
A ANGLJĄ.

LONDYN, 22.7. Wczorajsza konferencja, w której wzięli udział ministrowie finansowi, zakończyła się o godzinie 9 wieczorem. Uchwalono szereg wniosków w sprawie pomocy kredytowej dla Niemiec, które przedstawione były plenarnej posiedzeniu konferencji dziś o godz. 10 rano. Krąży pogłoski, iż wskutek wielkiej różnicy zdań między Francją i Anglią premier Laval oraz Briand zamierzają w czwartek wyjechać z Londynu do Paryża. Potwierdzenia tej wiadomości ze źródeł oficjalnych niema.

DELEGACJA FRANCUSKA
NIE USTĘPUJE.

LONDYN, 22.7. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu konferencji londyńskiej omawiane były m. in. wnioski, dotyczące stworzenia konsorcjum gwarancyjnego które ma zapewnić Niemcom niewycyfywanie kredytów krótkoterminowych. Trudność zagadnienia polega na

tem, że do konsorcjum powinny przystąpić nie tylko banki większe, ale również i mniejsze, które lokują swe kredyty w Niemczech. Konferencja zajęła się ma również wnioskami, które zmierzają pośrednio do powrotu wycyfanych kapita-

łów. Francja stosunkowo się chłodno do nowych propozycji Hoovera. W kołach konferencji uważają, iż delegacja francuska zdążyła do prowizorycznego wyniku konferencji londyńskiej. Po zakończeniu tej konferencji odbędzie się dru-

CZŁONKOWIE KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ NA DWORCU KOL. W LONDYNIE.



Od lewej: angielski min. spraw zagr. Henderson, włoski min. spraw zagr. Grandi, niemiecki min. spraw zagr. Curtius, kanclerz niem. Brüning, angielski premier Mac Donald, francuski min. spraw zagr. Briand, francuski premier Laval.

Aresztowania komunistów przygotowujących wystąpienia na 1 sierpnia.

WARSZAWA, 22.7. — Policji warszawskiej udało się wykryć i zlikwidować plany komunistów, przygotowujących na dzień 1 sierpnia w związku z rocznicą wybuchu wojny światowej — zbrojne wystąpienia na terenie Warszawy.

Kierownikiem tej akcji był przybyły niedawno z Gdańska osobnik, występujący pod nazwiskiem Sztama Rosenberg. Prawdopodobnie jest to

nazwisko fałszywe.

Ubiegłej nocy rzekomego Rosenberga oraz 20 jego pomocników aresztowano.

W ręce policji wpadły sztandary, bibuła komunistyczna oraz dokładne plany na dzień 1 sierpnia zamieszek.

Stwierdzono, że wszystkie instrukcje pochodziły z Mińska od kierownictwa tamtejszej partii komunistycznej.

Nowa fala zaburzeń w młodej republice hiszpańskiej.

PARYŻ, 22.7. — Przez Hiszpanję przechodzi obecnie nowa fala zaburzeń. Strajkujący w Sewilli syndykaliści przypuścili wczoraj szturm do gmachu towarzystwa telefonów i uśiłowali go spalić. Silne oddziały policji odparły tłum kilkoma salwami, przyczem 15 osób zostało rannych.

Do najeższych starć doszło w Dos Hermans, gdzie strajkujący pozyskali telefonistki w gmachu centrali telefonicznej, który podpalił. Wszystkie niemal telefonistki zemściły z przerażenia. Sprowadzone na samochodach posiłki policyjne z Sewilli przystąpiły z całą bezwzględnością do

tłumienia rozruchów. Dwu manifestantów zostało zastrzelonych, kilkadziesiąt jest rannych. Pożar centrali telefonicznej zdołano ugasić. Aresztowano kilkunastu przywódców syndykalistycznych, którzy zostaną deportowani do Afryki.

W Utrera doszło również do strzelaniny. Strajkujący uśiłowali spalić przedział, a następnie przypuścili szturm do koszar karabinierów. Również i tu szereg osób jest rannych.

Podczas rozruchów w Carmone wskutek salw gwardji cywilnej 15 osób jest ciężko rannych.

Poważna sytuacja we Włoszech. Możliwość osiedlenia się Papieża na Korsyce.

PARYŻ, 22.7. — Zazwyczaj dobrze poinformowana agencja prasowa „Prasa Zjednoczona” (La presse associe) otrzymała wczoraj od swego rzymskiego korespondenta szereg depesz, przedstawiających sytuację w Italii, jako bardzo groźną.

Według tych depesz w rzymskich kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że w Italii przygotowują się wypadki wielkiej doniosłości. Naprę-

żenie między Mussolinim a Watykanem doszło do ostatniego stopnia.

Należy oczekiwać lada chwila zerwania stosunków dyplomatycznych i odwołania umów laterańskich oraz konkordatu. Wytwarzyłoby to dla Papieża taką sytuację, że zmuszony byłby opuścić Rzym. Zamieszkalby wówczas na terytorjum francuskim, jest nawet mowa o wyborze wyspy Korsyki jako rezydencji dla Ojca św.

gi etap rokowań niemiecko - francuskich. W rokowaniach tych prawdopodobnie poruszona zostanie sprawa pożyczki francuskiej dla Niemiec.

Delegacja francuska, jak widać z powyższego, prowadzi politykę, zmierzającą do przeniesienia punktu ciężkości rokowań z Londynu z powrotem do Paryża.

NIEMCY JUDZA.

BERLIN, 22.7. Na zebraniu politycznym stronnictwa niemiecko - narodowego poświęconego akcji propagandowej za rozwiązaniem sejmiku pruskiego ujawniły się charakterystyczne nastroje wśród nacjonalistów niemieckich. Na zebraniu tym poruszono również podróż Brueninga do Paryża i Londynu, przy czym z pośród tłumu pod adresem kanclerza padły pogłoski, że spotka go los Erzbergera, który, jak wiadomo został zamordowany. Podczas przemówienia szefa sztabu partii Hugenerga z tłumu padły okrzyki, iż Bruening powinien być powieszony.

Telegram wysłany przez t. zw. zjednoczoną opozycję do kanclerza Brueninga w Londynie, przestrzegający przed ustępstwami politycznymi na rzecz Francji oceniany jest przez koła polityczne jako udzielenie Brueningowi poparcia moralnego. Kanclerz Rzeszy będzie mógł w Londynie posługiwać się tym telegramem, jako argumentem, stwierdzającym wysoki stopień napięcia politycznego w Niemczech.

INFLACJA NA WYPŁATY PENSJI.

BERLIN, 22.7. Rząd niemiecki z braku środków obiegowych wstąpił obecnie na drogę inflacji bilonowej.

Zamiast dotychczasowych 20 marek na głowę obiegu bilonu zwiększony zostaje do 50 marek. Ogółem oznacza to podniesienie obiegu bilonu z 1,5 na 1,9 miljarda marek.

W ten sposób bez konieczności zwiększenia emisji banknotów i dalszego obniżenia pokrycia rząd uzyskuje 600 milionów marek na wypłatę poborów urzędników i zasiłków dla bezrobotnych.

Nieprawdziwa pogłoska O SAMOBÓJSTWIE KOWERDY.

WARSZAWA, 22.7. (Tel. wł.). W prasie ukazała się pogłoska, że zabójca Wojkowa, Kowierda uległ depresji i popełnił samobójstwo. Pogłoska ta okazała się nie prawdziwą. Kowierda czuje się doskonale i przygotowuje się do egzaminu prawniczego.

Nowy dostojnik KOŚCIOŁA.

WARSZAWA, 22.7. (Tel. wł.). Ojciec św. mianował prałata ks. Bardę, rektora seminarium archidiecezjalnego w Krakowie biskupem tytularnym Medei i biskupem sufraganiem diecezji przemyskiej.

PROTEST

PRZECIWKO NIEWOLNICTWU.

LONDYN, 22.7. — Z inicjatywy b. rosyjskiego posła w Londynie Sablina we wszystkich ośrodkach skupienia emigracji rosyjskiej poza granicami ZSRR zbierane są podpisy pod petycją, która skierowana zostanie do rady Ligi Narodów z prośbą o zajęcie się kwestją przymusowej pracy w Sowietach.

Banki niemieckie

PODJĘŁY NORMALNĄ PRACĘ.

WARSZAWA, 22.7. (Tel. wł.). Z Berlina donoszą, że banki niemieckie podjęły dziś normalną pracę, ale ograniczyły wypłaty do 20 względnie 50 mk.

Zakaz przywozu NAWOZÓW AZOTOWYCH.

WARSZAWA, 22.7. (Tel. wł.). „Dziennik Ustaw” ogłasza zarządzenie Rządu, zakazujące przywozu z zagranicy nawozów azotowych.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 22.7. (Tel. wł.). W obrocie giełdowych duże zaofiarowanie dolara gotówkowego. Oficjalny kurs dolara 9.06, nieoficjalny 9.07.

PRZEGLĄD PRASY.

300 milionów dolarów w bankach zagranicznych.

W jednym z pism „sanacyjnych” pojawił się artykuł, poświęcony rozważaniom nad skutkami braku zaufania do własnego kraju. Pismo to oblicza, iż około 300 milionów dolarów, czyli ponad 2 i pół miljarda złotych kapitałów polskich ulokowano w bankach zagranicznych. W okresie załamania się wielkich instytucji kredytowych w całym szeregu państw, jak zwłaszcza w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, Holandji i t. d., ryzyko lokowania pieniędzy polskich zagranicą i możliwości poniesienia doświadczeń strat wzrasta wybitnie. Stąd też leży w własnym interesie kapitalistów polskich, by nabrać zaufania do własnego kraju i skierować swe kapitały do kas polskich instytucji finansowych.

Apel ten — pisze „Kurier Poznański” — jest niewątpliwie na czasie. Jeżeli jednak ma on odnieść pożądany skutek realny, potrzebne jest stworzenie pewnych warunków, zachęcających kapitały polskie, ulokowane niestety zagranicą, do repatriacji. Nie wystarczy bowiem biadać nad istotnie czy rzekomo wrodzoną nieufnością społeczeństwa polskiego wobec własnego państwa i wierać jego w wyższość zagranicę. Nieśluszne jest też twierdzenie, jakoby inne społeczeństwa okazywały więcej dyscypliny wewnętrznej. Jako przykład przytacza się Francję, której obywatele rzekomo nigdy nie uciekali od franka i dzięki wierze w autorytet swego państwa doprowadzili do odzyskania przez Francję hegemonii finansowej w Europie.

Przykład Francji.

Przykład Francji jest b. pouczający, nie trzeba jednak zbyt upraszczać sobie zadania i przemleć fakty i zjawiska, które tłumaczą uzdrowienie finansów Francji.

Czasy inflacyjne we Francji — czytamy dalej — nie są zbyt odległe, to też czytelnicy przypominają sobie jeszcze, iż załamaniu finansów publicznych i waluty towarzyszyły we Francji, podobnie jak w innych krajach, dotkniętych inflacją, nastroje paniczne na rynku kapitałowym. Obawa przed katastrofą budżetową i gospodarczą skłaniała kapitalistów i rentierów francuskich do wywożenia swych kapitałów zagranicę, do ówczesnych oaz stabilizacji walutowej, a więc do Stanów Zjednoczonych, Anglii, Szwajcarii i Holandji, by wymienić najważniejsze państwa.

Frank francuski spadł gwałtownie, a wysiłki zmieniających się jak w kalejdoskopie ministrów finansów w ówczesnych gabinetach kartelu lewicowego nie odniosły żadnego skutku. Społeczeństwo francuskie nie miało zaufania do rządów lewicowych, do ich zdolności opanowania sytuacji. Trzeba było powrotu na widownię polityczną człowieka cieszącego się olbrzymim autorytetem i powszechnym zaufaniem społeczeństwa — człowieka, który był uosobieniem zwycięstwa Francji na polu wojny, Poincarégo, aby mogło się dokonać wielkie dzieło uzdrowienia gospodarki publicznej i stabilizacji walutowej, za czem, jako zjawisko wtórne, nastąpił powrót kapitałów francuskich z zagranicy.

Okazało się raz jeszcze, jak ścisły jest związek między polityką a gospodarstwem, jak olbrzymi wpływ na życie gospodarcze wywiera fakt, kto jest u władzy i jaki reprezentuje program. Poincaré reprezentował ideę jedności narodowej, zbiorowego, zgodnego wysiłku wszystkich warstw społeczeństwa, reprezentował zasady rozsądku, umiaru i ofiarności w pracy dla dobra społeczeństwa, a stanowczości w obronie praw Francji na terenie międzynarodowym.

Dokoła swego programu zdołał skupić cały naród francuski i w krótkim czasie nie tylko uzdrowił gospodarstwo skarbowe i walutę francuską, ale i podniósł prestiż Francji w polityce międzynarodowej na niebywale wyżyny. Francja dzięki Poincarému odzyskała swe dominujące stanowisko w świecie finansowym i wzmocniła swoją pozycję polityczną.

Taki, a nie inny, był rozwój wypadków we Francji.

A w Polsce?

Jeżeli z Polski w ostatnich kilku latach odpłynęło 300 milionów dolarów, to przecież musiały istnieć ważne ku temu przyczyny, bo trudno sobie tłumaczyć to zjawisko, jak to tłumaczy sobie pismo sanacyjne, brakiem zaufania w państwo polskie.

Wszakże mamy — pisze dalej „Kurier Poznański” — ustabilizowaną walutę, jedną z najlepiej utrudnionych, równoważony doniedawna budżet, wreszcie „rząd silnej ręki”, oparty na zdetyduowanej większości parlamentarnej.

Zdawałoby się zatem, że istnieją wszystkie warunki dla wytworzenia nastroju spokojnego, koniecznego do zatrzymania kapitałów w kraju. Tymczasem jest inaczej. Wystarczy mieć siłę fizyczną do objęcia i wykonywania przez pewien czas władzy,

można też zdobyć pozorna aprobatę społeczeństwa dla swego postępowania przez „zwycięstwo” wyborcze, zdobyte w wiado- mych warunkach, jednak wszystko to nie zastąpi prawdziwego zaufania społeczeń- stwa, tej podwaliny sprawnego działania organizmu politycznego i gospodarczego narodu. A tej atmosfery zaufania rząd „pomajowe” nie potrafił wytworzyć. Po- jeźcie narodu pragnęli zastąpić pojęciem państwa, które jest tylko skorupą zewnętrzną żywego organizmu narodowego. Społec- zeństwu nie ufała, więc trudno wymagać, by społeczeństwo je darzyło zaufaniem.

Źródłem więc ucieczki kapitałów z Polski jest nie brak zaufania do pań- stwa, lecz do rządu, choć w skutkach odbija się on ujemnie na państwie.

Program pauperyzacji.

W ostatnim zeszyście „Świata” p. W. Giełżyński kreśli kilka uwag krytycz- nych w związku z niedawno wygło- szonym przez p. premiera Prystora przemówieniem. Wsumiują przez p. premiera zasadę: „Według siawu gro- bla” — autor uważa za słuszną i zdro- wą. Szkoda tylko, — pisze, że

„nie postawiono jej wcześniej. Unikną- łoby się wielu wydatków zbędnych i nie- produkcyjnych. Niepotrzebnie w miejsco- wościach, obfitujących w lasy, nabudowa- liśmy domów dla urzędników z kamienia lub cegły, które trzeba było sprowadzać z daleka. W takich np. Sarnach czy Kostopolu murowane, szpetne kolonie urzędnicze rzą- na te innych zabudowa miasta; o ileż ładniej wyglądałyby i taniej kosztowały dworki drewniane, dostrójone do architek- tury otoczenia. Albo czy potrzebne były olbrzymie, luksusowe pałace dla banków państwowych, stanowiące dzisiaj cały nie- mały majątek, niestety unieruchomiony? Czy konieczna była budowa „Nowego Cho-

rzowa” w Mościcach, gdy Stary Chorzów nie ma gdzie podziąć swej zmniejszonej produkcji?

Te i inne grzechy rozrzutności nie poder- wałyby finansów państwa, gdyby wcześniej zastosowano rozsądną zasadę p. premiera Prystora. Ale nie ma ona nie wspólnego z krucjatą przeciw dobrobytowi. Danie lud- ności domów drewnianych — zamiast lepia- nek i baraków — to podniesienie jej dobro- bytu — racjonalne i trwałe. Inne byłoby na- miast rozsądne osiedlanie jej w pięknych willach z ogródkami, wyposażonych we wszelkie urządzenia najwygodniejsze, ho- zrujowałyby lokatorów i gospodarzy. Umiar i rozsądek zawsze i wszędzie są potrzebne. Nie można przetrzącać się z jednej ostato- czności w drugą — od budownictwa luksu- sowego do poprzestawania na ziemiachkach, od szalowania dodatkami pensyjami, gra- tyfikacjami, subsydjami do wydzielania da- wek głodowych, od rozbudowywania aparatu administracyjnego do wyrzucania ludzi na bruk, od teorii wydawania wszystkich pieniędzy państwowych pod groźbą rozstrze- lania do teorii pauperyzacji.

Takie gwałtowne skoki źle świadczą o rów- nowadze duchowej i wyrobieniu życiowym. Jeśli przeciwnicy dobrobytu wyobrażają so- bie, że zdolają uratować sytuację gospodar- cza przez zbiednienie ludności, zmniejszenie jej konsumpcji i natchnienie duchem ascety- zmu, to my sądzimy, że jest to najkrótsza droga do ruiny społeczeństwa i osłabienia państwa. I nie pomoże im uciecha, że hasło podniesienia dobrobytu „skorygowane zosta- ło już przez życie”.

Autór dowodzi dalej, że w obecnej sytuacji, którą echuje nadmiar pro- dukcji zarówno rolniczej, jak przemys- łowej, hasło obniżenia poziomu ży- cia jest niewłaściwe. „Należałoby ra- czej wysilić cały swój spryt i inteli- gencję na spotęgowanie zdolności spo- żywczych ludności”.

Dalszy ciąg afery szpiegowskiej Aresztowani przyjaciółki „inżyniera” Staniszewskiego.

WARSZAWA, 22.7. — Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej rzekomego inżyniera i wynalazcy, a właści- wie monter 47-letniego Antoniego Staniszewskiego, prowadzone przez sądziego śledczego apelacyjnego do spraw wyjątkowego znaczenia, p. Teo- dora Wituńskiego, zatacza coraz szer- sze kręgi.

PRZYJACIOŁKA.

Prócz Staniszewskiego z polecenia władz sądowo-śledczych aresztowano wczoraj jego przyjaciółkę, Michalinę Grot, która była współniczką szpiega, dostarczającą mu materiał szpiegow- ski.

Staniszewskiego aresztowano w Wilnie w czasie, gdy przyjechał, by porozumieć się z „panem Romanem” i wręczyć mu materiały szpiegowskie, co miało nastąpić w hotelu „Bristol” w którym Staniszewski zajął pokój Nr. 145.

PRZED PROCESEM.

Staniszewskiego oraz Grotównę przywieziono do Warszawy i osadzo- no w więzieniu do dalszej dyspozy- cji władz. Oskarżonym grozi kara wieloletniego ciężkiego więzienia za zbrodnie szpiegostwa. Proces spodzie- wany jest w warszawskim Sądzie o- kregowym w drugiej połowie sier- pnia, lub w początkach września.

Śledztwo prowadzone jest w dal- szym ciągu i ma na celu aresztowanie pozostałych współników Stanisze- wskiego i Grotówny. Dotychczas w związku z tą sprawą aresztowano dwie osoby, z nich jedną kobietę. Na- zwiska aresztowanych nie mogą być narazie ujawnione.

U MIN. BECKA.

Wiceminister spraw zagranicznych p. Beck przyjął wczoraj sowieckiego charge d'affaires p. Broffkowicza.

Królowa Helena opóściła Rumunję Nie wolno jej było pożegnać się z synem.

BUKARESZA, 22.7. Zdezonizowana królowa rumuńska Helena, była żoną króla Karola, opuściła onegdaj Buka- reszt i kraj, w którym jej najświętze uczucia zostały tak mieludzo i cynicznie zdeptane. Będzie to prawdopodobnie po- żegnanie definitywne, eks-królowa He- lena bowiem udała się w towarzystwie swego brata, byłego króla greckiego Je- rzego, do Anglii gdzie zamierza się osie- dlić na stałe, i gdzie, jak się wyraziła, będzie się starała wykreślić z pamięci ostatnich kilka lat swego życia, spędzo- nych w kraju, gdzie, mimo wszystko, po- została jej serce...

Orient - Ekspres, uwożący królową, odjechał z dworca w Bukareszcie o g. 3.25 popołudniu. Rząd, z polecenia króla, chce uniemożliwić reporterom przyby- cie na dworzec, ogłosił, że odjazd Helle- ny nastąpił już wczasy rankiem. Na pięć minut przed odejściem pociągu zja- wiła się Helena w towarzystwie królo- wej Marii, księżniczki Ileany i kilku dygnitarzy dworskich. Nie przybył ty- lko król Karol, oraz ten, do którego naj- bardziej wydzierali się serce odjeżdża- jącej: następca tronu, Michał. Z postano- wienia króla nie danem mu było poże- gnać matkę, której już może nigdy nie zobaczy.

Oblicze Heleny pogodne było i spokoj- ne. Z właściwym sobie taktom potrafiła opanować szalejącą w sercu burzę uczu-

Królowa - matka jednak miała oczy o- brznięte od płaczu, a księżniczka Ileana, równie zapłakana, starała się ją uspo- koić, całując jej rękę. W chwili, gdy pociąg ruszał, w oczach wszystkich łezach kobiet zabłyśły łzy.

Wygnanie eks - królowej od czerwca było już sprawą postanowioną. Będzie ona otrzymywała przez jeden z banków angielskich rentę 40.000 dolarów rocznie.

W ostatniej chwili rozeczła się pogło- ska, że nabyto z polecenia króla wspaniałą posiadłość w Bukareszcie, przezna- czoną dla pani Lupeacu. Ma to być nie- jako rekompensata tej kobiety za rentę, przynależną prawowitej żonie króla Ka- rola.

Sabotaż we flocie CZARNOMORSKIEJ.

MOSKWA, 22.7. — Niewykryci sprawcy podpalili w Sewastopolu skład amunicji wojskowej i środ- ków apropracyjnych, będące wła- snością sowieckiej floty czarnomorskiej.

Straty wynoszą przeszło 1 milion rubli. Podczas tłumienia pożaru kilku strażaków i marynarzy sowieckich odniosło ciężkie obrażenia.

Shaw w Moskwie

MOSKWA, 22.7. Bernard Shaw przy- był do Moskwy. Na dworcu powitał go ambasador angielski oraz specjalny ko- mitet przyjęcia prowadzony przez Łuna- czarskiego. Wieczorem odbył się bankiet, na który przybyli liczni rosyjscy pisa- rze z Maksymem Gorkim na czele.

Poparcie Mienżyńskiego DLA PROJEKTÓW STALINA

MOSKWA, 22.7. Na łamach „Praw dy” szef G. P. U. Mienżyński wypo- wiada się na temat poruszonej przez Stalina sprawy zapewnienia inżynier- om i technikom znańszych war- runków pracy.

Mienżyński uważa za konieczne przywrócenie inżynierów na kierow- nicze stanowiska i zapewnienie im przywilejów robotników pierwszej kategorii. Dzieci inżynierów mają być dopuszczane do szkół sowieckich.

Autór występuje dalej z sensacyj- nem żądaniem rewizji wszystkich pro- ców, w których rozstrzygnięcia specjali- ci zostali skazani za naruszenie prze- pisów pracy i błędy w produkcji.

Artykuł swój Mienżyński kończy apelem, wzywającym specjalistów do współpracy.

Szlachetny czyn

STRAŻAKÓW WIEJSKICH.

SIERADZ, 22.7. — We wsi Wojków zmarł niedawno kasjer miejscowej ochotniczej straży ogniowej, Józef Pietrucha.

Pozostawiona bez pieniędzy na 5-morgowym gospodarstwie wdowa wraz z sześciorgiem drobnych dzieci, nie mogła podać pracy podczas żniw i nie miała za co wynająć ludzi. Ko- ledzy zmarłego postanowili przyjść jej z pomocą.

Wczoraj wczesnie rano rozległ się we wsi alarmujący głos trąbki stra- żackiej. Strażacy ubrani w helmy chwycili nie w bosaki i przyrządy do gaszenia ognia, lecz ku zdumieniu lu- dności, za kosy.

Zbiórka przed szpą strażacką i wy- marsz... na pole Pietruchowej. W cią- gu kilku godzin strażacy zżęli zboża i ustawili je w sterty. Pożem z pie- snią na ustach, witani serdecznie przez mieszkańców wsi, powrócili do do- mów.

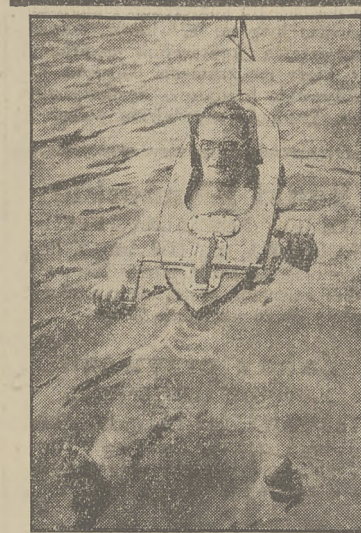
Gdy żołnierz kocha

ZAŚTRZELIŁ UKOCHANĄ I SIEBIE.

BYDGOSZCZ, 22.7. Jan Zachwyc, sze- regowiec 70 pp., stacjonowanego w Ple- szewie utrzymywał od dłuższego czasu stosunki miłosne z Pelagją Juszcaków- ną, którą prześladował żądaniem wyj- ścia za niego zażam.

Gdy wczoraj Juszcakówna katego- rycznie oświadczyła mu, że za niego nie wyjdzie, Zachwyc udał się do koszar, skradł jednemu z oficerów rewolwer, a następnie, udawczy się do mieszkania Juszcakówny, dwoma strzałami położył ją trupem na miejscu.

Po dokonaniu tego czynu Zachwyc wy- stąpił na skrótną popelniał samobójstwa.



Łódkę kąpielową, którą widzimy w zasto- sowaniu, wynalazł pewien inżynier - ply- wak w Berlinie i używa jej w czasie kąpie- li. Łódka ta o długości 1 metra waży zaledwie 5 kgr. Plywak przytwierdza ją na ramio- nach i porusza ją ręcznie przy pomocy korbki

ZATARG FASZYZMU Z KOŚCIOŁEM

JEGO PRZYCZYNY I SKUTKI.

Sposunki pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem faszystowskim Włoch nie tylko nie uległy poprawie ale przeciwnie w ostatnich tygodniach znacznie się ostryły.

Dnia 15 b.m. ukazał się urzędowy komunikat dyrektora partii faszystowskiej, protestujący przeciwko ostatniej encyklice Ojca św. Piusa XI, zredagowany w ostrej, wręcz nieprzychylniej formie. Ze szczególną pałą oburzają się wodzowie faszystów na twierdzenie, iż w lenie faszyzmu pracują znów masoni. W ferworze polemicznym dyktatorzy poszedł tak daleko, iż pozwolił sobie napisać, iż Watykan z masonerią tworzą „tajną koalicję” przeciwko regimowi faszystowskiemu.

Jednocześnie cała prasa faszystowska przetulała się kłopotować uczuciem niechęci do Watykanu. Niektóre organy zaczęły przemawiać wręcz językiem bolszewickim. Co warte jest tutaj np. oświadczenie „La Gazette”, urzędowego organu faszystów sycylijskich (z dnia 12 b.m.):

— Jeżeli i Duce rozkaże wystrzelać wszystkich biskupów, — uczynimy to bez chwili wahania się...

Tak przemawiają ludzie, którzy nie dawno jeszcze zapewniali cały świat, iż są katolikami i pragną pozostać, jako politycy, w ścisłej przyjaźni z Kościołem. Ale gdy okazało się, że Kościół nie chce i nie może stać się sługą państwa włoskiego, ujawnili swe właściwe oblicze, zuzulali maski.

Tudno utrzymywać, że wszyscy należący do partii faszystowskiej są zdecydowanymi wrogami Kościoła i Papieża, lecz jest dziś rzeczą jasną, iż nieprzyjaciele krzyża wypłynęli znowu na powierzchnię życia włoskiego; dawniej działali oni pod znakiem kielni i młota, dziś paradują w czarnych koszulach i przeczuja się różgami lictorskimi.

Działalność tego typu ludzi w faszyzmie jest bardzo wyraźna i dlatego właśnie dyktatorzy partii wpadli w gniew, gdy z Watykanu wskazano na tę smutną prawdę.

Pozatem, aczkolwiek faszyzm powstał w Italii jako rząd zwalczający wszelkie pierwiastki bolszewicko-komunistyczne, to jednakże jakże często ma się on sposobów i środków, które stosują władcy Kremla. I obecnie, gdy chodzi o Kościół Katolicki, faszysty starają się wytworzyć na ile stosunku do Akcji Katolickiej i zatargu faszystów z Papieżem — rozłam w szeregach duchowieństwa włoskiego. Na kier wyższy wywierany jest nacisk, by wypowiedział się w duchu przychylnym dla organizacji młodzieży faszystowskiej „Balilla”, a w pismach drukowane są listy i telegramy rzekomo pochodzące od księży katolickich z prowincji, wypowiadające się przeciwko ostatniej encyklice papieskiej. Podano nawet, że jakiś związek katolicki, liczący w swych szeregach większość faszystowską, ogłosił, iż jest odtąd tylko klubem faszystowskim...

Są to, oczywiście sposoby tylko kompromitujące ich autorów. Kościół Katolicki był i jest i pozostanie twierdzą ideową, której nikt nie złodzieży. Gdyby nawet znalazła się we Włoszech garść mała kapłanów, zbalamowanych przez świeckie hasła polityczne faszystów, nie wywrą ci zblakani księża żadnego wpływu na stanowisko Stolicy Apostolskiej i szerokie masy katolików włoskich. Faszyzm mobilizuje dziś przeciw Kościołowi w walce o dusze młodzieży wszystkie swoje siły, ale Kościółowi nie sprostają...

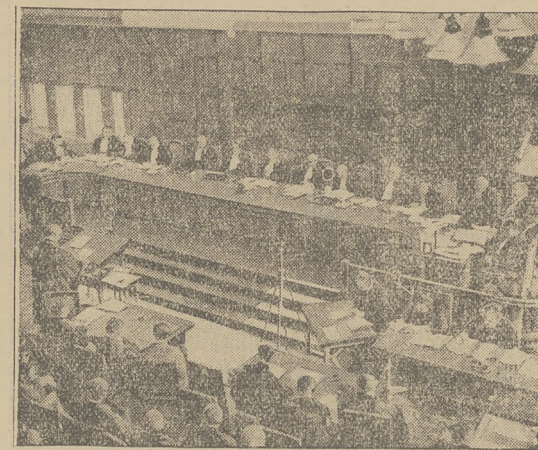
Katolicy całego świata pilnie patrzą dziś na Rzym i z oburzeniem notują próby narzucenia Kościołowi politycznych ideałów włoskich, a raczej ściśle partyjnych, faszystowskich. Kościół jest matką wszystkich wiernych, a zamach na jego skarby, duchowe ze strony jednego z narodów musi być podparty przez wszystkich wiernych. Rzym nie jest tylko stolicą Włoch, ale przedewszystkiem

stolicą chrześcijaństwa, a wobec tego przywódcy faszyzmu muszą wreszcie oprzytomnieć, gdyż ścigają swem postępowaniem niechęć innych katolickich narodów i w stosunku do

swej słonecznej i pięknej ojczyzny, która dołąd w życiu ludzkości odgrywała tak zaszczytną rolę kulturalną.

J. R.

UNJA CELNA PRZED MIĘDZYNARODOWYM TRYBUNAŁEM SPRAWIEDLIWOŚCI.



W ub. poniedziałek rozpoczęła się sesja Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, mająca rozstrzygnąć, czy projekt unii celnej niemiecko-austriackiej jest zgodny z Traktatem w Saint Germain i protokół genewski 24 października 1922 r. Obrady zajął jako przewodniczący Japończyk Adatsi

CO MÓWIĄ LICZBY

w stanie gospodarczym Rzeszy.

W książce swej o kontroli finansów, właśnie w tych dniach ukazującej się w Paryżu (wyd. Akana), p. de Marco, podobnie jak budżety Rzeszy samorządów, oświadcza też ogólny stan gospodarczy Niemiec.

Nadwyżka wywozu nad przywozem w Niemczech w ciągu r. 1930 wynosiła około 2 miliardów marek (tj. tyle, ile odeszkodowania roczne, a w pierwszych pięciu miesiącach r. 1931 nadwyżka ta w zakresie wyrobów przemysłowych (fertige Waren) wynosiła 15 miliardów franków fr., w całości zaś przywozu i wywozu gdzieś się działy mniej pomysłne, jednak nadwyżka stanowiła 5 miliardów franków.

Wedle urzędowych wykazów niemieckich (Statistisches Reichsanstalt) dochód z cel, który w kwietniu 1930 wynosił 80,7 milj. marek, a w marcu 1931 wynosił 67 milj. marek, w kwietniu 1931 podniósł się do 127,2 milj. marek.

Wpływ z podatków w marcu 1931 wynosił 467,5 milj. m., a w kwietniu 1931 podniósł się do 815,7 milj. m.

Wzrost kapitałów w Niemczech od r. 1924 do r. 1928 oblicza się na 41 miliardów 660 milionów przybytku.

Wkłady oszczędnościowe w końcu kwietnia 1928 wynosiły 7 miliardów 407 milj. marek, w końcu kwietnia 1929 wynosiły 9 miliardów 942 miliony marek, a w końcu kwietnia 1930 wynosiły 11 miliardów 723 miliony marek, a w końcu kwietnia 1931 wynosiły 13 miliardów 85 milionów ma-

rek (79 miliardów fr. fr.), gdy we Francji wedle zestawienia z 31 grudnia 1929 wynosiły 52 miliardy fr. fr. Znacząco to, że wkłady oszczędnościowe w ciągu 5-let lat od 1-go maja 1928 do 1-go maja 1931, wynosiły o blisko 6 miliardów marek (54 milj. fr. fr.) więcej, a wkład ostatniego tylko roku, od 1-go maja 1930 do 1-go maja 1931 r., wynosiły o 1 miliard 500 milionów marek (7 miliardów fr. fr.). Ten wzrost wkładów oszczędnościowych jest oczywiście szczególnie znamienity.

Od manifestu z 6-go czerwca 1931 r., wydanego przez Rząd Rzeszy, wielokrotnie powtarzano zdanie tam zawarte:

— Zwroćcie się do ostatnich zasobów wszystkich warstw pracujących dając rządowi niemieckiemu prawo i obowiązując oszczędzania w obliczu swłata; osiągniemy ostatnią granicę wyzyszczenia, jakich możemy żądać od ludności.

Liczy wskazują, ile w tych oświadczeniach jest przesady.

Do wywodów p. de Marco można dodać jeszcze, jak to zanotował ostatnio p. Charles Bonneton (Echo de Paris nr. 1885), że śmiertelność jest w Niemczech mniejsza niż we Francji. Wobec tego, że ludność niemiecka jest o 25 milionów osób licniejsza niż ludność francuska, liczba zgonów powinna być wyższa o 360 tysięcy, a jest wyższa tylko o 60 tysięcy. Żywotność niemieckiej ludności nie jest większa, ale stopa życia i wydatki na cele zdrowotne lud. w Niemczech są znaczniejsze.

NEDZA NA WSI

Aleksander Świętochowski pisze w „Gazecie Warszawskiej” o niedzi wsi:

W dziesięciokilometrowym promieniu koła znanej mi okolicy niema dwudziestu włości, którzyby posiadali zaoszczędzonych 50 złotych. Ogromna większość to biedacy i wysooko (3—5 od sta miesięcznie) oprocentowani dłużnicy pożyczek i kredytów sklepowych. Mężczyźni chodzą codziennie w łachmanach, a w święta wdzwiewają tanią i nietrwałą tandetę. Kobiety, naśladowując bezmyślnie mieszczanki, usiłują stroić się modnie i nabywając liche, a jaskrawe tkaniny, tworzą z siebie potworne karykatury.

Większość ludności jada dwa lub raz na dzień, przeważnie kartofle. Znam rodziny, które od paru miesięcy nie mają chleba, pieczonego zresztą prawie wyłącznie z domieszka ziemniaków.

We wsiach skomasowanych nawet zamożniejsi gospodarze nie mają środków na przeniesienie starych budyn-

ków lub wzniesienie nowych w zamienionych osadach i kryją się w norach, jak lisy. Jeśli zaś który zdoła przeżyć, buduje jedno pomieszczenie dla swojej rodziny, bydła, krów, świń i drobin.

Nad tą zbieđniatą masą krąży jak sępy pobory podatkowi, których ona nienawidzi i boi się bardziej, niż śmierci, pożaru, gradu, kradzieży i wszelakiego nieszczęścia. Na zaspokojenie ich żądań, niezmiennie rzadko pokrywanych całkowicie, wleśnacy, chcący uniknąć egzekucji, sprzedają nie tylko to, co im zbywa od najkonieczniejszych potrzeb, ale i to, bez czego odbyć się nie mogą, — konie, krowy, jałowizny, kury, różne sprzęty.

Widziałem pędzone na rzeź do Modlina stado jałowiz, między którymi były śliczne holenderki. Nie wszyscy jednak wyżywiają się dobytku dobrowolnie, wielu poddaje się przymusowej licytacji, która ich doprowadza do znacznej ruiny.

Z DNIA.

BRIAND--LAVAL.

Nikt już nie wątpi, że w Francji i poza nią, że era triumfów i sukcesów Brianda skończyła się. Obecnie na politykę zagraniczną Francji wywiera decydujący wpływ premier Laval, aczkolwiek w ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d'Orsay rządzi pod dawnym Briand.

Anschluss, wybór Doumera na prezydenta, manifestacje Stahlhelmu, budowa pancernika B, moratorium Hoovera — wszystkie te wydarzenia są etapami przyszanania aureoli, otaczającej Brianda — polityka, Brianda — pacyfistę. Aczkolwiek popierany jeszcze przez lewe centrum parlamentu i radykałów, traci przecież Briand swój autorytet dawniejszy, a jednocześnie coraz bardziej rośnie autorytet Laval, który de facto w obecnych rokowaniach paryskich z Niemcami, jak i przy obradach nad moratorium, kieruje polityką francuską nazewnątr.

Polityka Brianda doznała jawnej już porażki ze strony finansowej po ogłoszeniu projektu Hoovera. Od tego czasu zaczęło się utrzymywać przekonanie, iż plan Younga będzie pogrzebany, iż Niemcy po przerwie matoryjnej, nie przystąpią do wykonywania dalszych spłat reparacyjnych. Tymczasem zaś Francja nie ma już żadnej gwarancji materialnej w ręku po ustąpieniu z Nadrenji z wyjątkiem zagłębia Saary, gdzie za 4 lata musi się odbyć plebiscyt.

Stanowczy opór, jaki Francja stawia obecnie żądaniom Niemiec w kwestii przyznania kredytów jest wrazem zwrotu politycznego, zejściem z toru dyplomatycznej usterliwości.

Postępując tak, Laval ma za sobą większość parlamentu i nawet radykałi opowiadają się bez zastrzeżeń za obecną linią polityczną.

Jeżeli Niemcy i rząd Brueninga naturalnie na trwały opór w swej polityce zagranicznej, jeżeli, mimo faktycznie katastrofalnej sytuacji w Reichu, nie zdolali kanclerz Rzeszy wymusić na rządzie Laval'a zgody na ratunek kredytowy, zawdziecza to w pierwszej linii nieufności, jaką posiadają w Europie Niemcy swemu dążeniu do restauracji potęgi militarnej i do rewizji granic. Dlatego też linia polityczna Brianda wygięła się pod naciskiem wydarzeń, a kierunek jej nadal nie tyle sam Briand, ile premier Laval.

Od chwili przegranej w Wersalu osoba Brianda zaczyna schodzić na drugi plan i zasuwać się w cień. Na arenie polityki międzynarodowej zajmują on jeszcze miejsce honorowe, na samym froncie, ale wpływy jego już słabną.

Grunwald i Matejko

W INTERPRETACJI LITWIŃA.

Litwini posuwają się w swej polonofobii częstokroć tak daleko, że ośmieszają się nie tylko w oczach naszych, ale i zagranicy.

Na uroczystości ku czci prezydenta Masaryka przybyła z Kowna do Pragi specjalna delegacja litewska. Ponieważ w tym czasie wypadło również 10-lecie praskiej wyższej szkoły wojennej, delegacja litewska złożyła tej szkole dar okolicznościowy, mianowicie kopię obrazu Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”. Przewodniczącą delegacji litewskiej, gen. Jakutis, wypowiadzał przy składaniu tego daru mowę, która brzmiała mniej więcej w ten sposób:

— Ten obraz wybitnego malarza czeskiego (sic!), który swe największe dzieło poświęcił wielkiemu momentowi historii... Litwy (!) świadczy niezbicie o historycznej przyjaźni dawnej współpracy czesko-litewskiej w walce z Niemcami.

W dalszej treści przemówienia gen. Jakutis podkreślił udział Czechów z Litwą na czele po stronie wojsk litewskich w bitwie Grunwaldzkiej, decydująca jednak rola Polski w tej rozprawie i w ogóle nawet obecność w bitwie sił polskich została w przemówieniu skrajnie pominięta.

GŁOSY PUBLICZNE.

ZGŁOSIŁA IDEOLOGIA.

W związku z wykonywaniem przez rząd sowiecki planu i. zw. „piadletki” i w związku z wyliczkami, którym pokazywano zdobywać na polu uprzemysłowienia Rosji, nietylko zrzeczą w Polsce, rozpowszechnia się cięlecy do pewnego stopnia zachwyt z powodu wielkiego rzekomo postępu, jaki uczynili Sowiety.

W pierwszych etapach bolszewizmu nikt w Europie nie wierzył w jego trwałość, gdy jednak przepowiednie, że lada dzień upadnie, nie ziszczyły się, przetruciono się do ostateczności drugiej, prorokują nawet zwycięstwo bolszewizmu, a w każdym razie z zachwytem opisując fabryki i zakłady gospodarcze, jakie Sowiety budują przy pomocy inżynierów amerykańskich i niemieckich.

A tymczasem zapomina się, patrząc powierzchownie i bez wnikięcia w głąb mechanizmu państwowego Sowietów, że bolszewizm faktycznie już nie ma w Rosji.

Bolszewizm powstał jako ideologia. Z ideologii tej nawet ślad nie pozostał. Najwybitniejsi przedstawiciele tej ideologii zostali od spraw państwowych odsunięci. Lenin umarł, Joffe popełnił samobójstwo, Trocki na wygnaniu, tysiące ich zwolenników gniją na Solówkach. Ideologia bolszewicka przestała istnieć w Rosji, a miejsce jej zajął system, w istocie swej wręcz przeciwny pierwotnej ideologii.

Bolszewizm wystąpił pod hasłem walki proletariatu z kapitałem. O tem trzeba pamiętać. Dzis Rosja jest największym kapitalistą, który sproletaryzował wszystkich swych obywateli a właściwie przekształcił ich w swych niewolników, stwarzając największy na świecie kapitał, składający się z gotówki, ze skarbów naturalnych i z pracy ludzkiej, która została upaństwowiona, i przy jego pomocy prowadzi walkę na śmierć i życie, nie o byt i prawa proletariatu, lecz z ustrojem „burżuazyjnym”, opartym na kapitałach prywatnych.

A więc nie walka proletariatu z kapitałem, jak głoszono pierwotnie, lecz walka kapitału upaństwowionego z kapitałem prywatnym, walka dwóch rodzajów kapitału między sobą.

Z relacji wycieczkowiczów dowiadujemy się, że w tym nowym ustroju sowieckim człowiek staje się marionetką kółkiem w maszynie, że nie ma w Rosji żadnej radości życia, że lepiej czuć się w niej może wielki przemysłowiec, który będąc inżynierem wywędrował z Ameryki i na pustych obszarach Rosji na wielką satysfakcję w eksperymentowaniu na olbrzymią skalę, niż robotnik, który przybywszy do Rosji z zagranicy i zamieszkałszy życia koszarowego, bez radości i słońca, ucieka stamtąd czempredzą.

Odpowiedź na pytanie, czy obecny system państwowy Sowietów mógłby liczyć na powodzenie poza obszarem, zamieszkanym przez niewolniczych lud rosyjski, należy szukać na platformie psychicznej. O ileby szerokie warstwy, na które liczą komuniści, poznały, że system państwowy Sowietów jest przeciwny ich umysłowości, przywykającemu i tradycjom, wówczas przestałaby istnieć legenda o bolszewizmie, który właściwie w Rosji już nie istnieje. Niestety w pojęciach tych warstw bolszewizm ciągle jeszcze jest tem, czem był w pierwszych latach swego istnienia, a raczej obliczał być, tj. jakąś nową „religią” proletariacką, obrońcą „prześladowanego i wyzyskiwanego” proletariatu w walce z kapitalizmem.

Ze upaństwowionym kapitalizmem sowieckim, posiadając w swem ręku nieograniczone prawa i egzekutywę więzienia, zsyłki i kary śmierci, bez porównania dotkliwiej i gruntowniej potrafi wyzyskiwać, aniżeli prywatny kapitał w państwach „burżuazyjnych”, o tem warstwy proletariackie w Polsce nie wiedzą, tembardziej, że rząd sowiecki, który u siebie w domu dawno już porzucił swą mierzwiną

ideologię i przeszedł na system kapitalistyczny, wobec zagranicy a zwłaszcza w propagandzie agitacyjnej wciąż jeszcze występuje w roli „obrońcy proletariatu”.

Zdrzść tę maskę obłudną i pokazać właściwe oblicze Sowietów — znaczyłoby zadać agitacji bolszewickiej

bardzo dotkliwy cios wśród tych sfer, które dotąd jeszcze pozostają pod hypnozą rzekomych obrońców przed uściskiem kapitału, którzy już dawno przerobili Rosję w najbrutalniejszego kapitalistę a społeczeństwo w tłum niewolników.

Inż. K.

O usprawnienie komunikacji kolejowej ze Sławkowem, Olkuszem i Wolbromiem.

Nowy kolejowy rozkład jazdy, który wszedł w życie z dniem 15 maja r.b. wprowadził pewne niedogodności w komunikacji kolejowej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z wymienionymi miejscowościami a to skutkiem zniesienia wieczornego pociągu i w następstwie tego wytworzenia tego rodzaju stanu rzeczy, iż w czasie od godz. 16, 32 do 3, 15, a więc blisko 11 godzin, nie ma żadnego pociągu i w następstwie tego wytworzeniem miastami.

W związku z tem, zwróciła się Izba przemysłowo - handlowa do dyrekcji okręgowej kolei państwowych

w Radomiu o usunięcie tych niedogodności, a to drogą bądź to skierowania kilku wagonów do Wolbromia z pociągu Nr. 4225-7250, odchodzącego z Katowic o godz. 19, 07, wzgl. wprowadzenia lokalnego pociągu ze Strzemieszyc do Wolbromia celem stworzenia połączenia do tego pociągu. Ponadto wysunęła Izba postulat, by brak pociągów w godzinach raunych z Miechowa, Wolbromia i Olkusza w kierunku Katowic usunąć przez kierowanie pociągu Nr. 31 do Gołonoga wzgl. Dąbrowy, ażeby umożliwić połączenie do pociągu Nr. 231-2232 względnie Nr. 227-2228.

UWAGA! Za gotówkę i na raty!

J. SCHABOWSKI
DĄBROWA GORNICZA
SOBIESKIEGO Nr. 10
Tel. 1-09 Posiada stale na składzie Tel. 1-09

APARATY i wszelkie przybory fotograficzne
znanych firm krajowych i zagranicznych, po cenach konkurencyjnych.

Ciemnia dla PP. Amatorów bezpłatnie. 6030

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

CALENDARZYK.

23 CZWARTEK	Dnia Apolinarego B. Jutro Kunegundy P. Wschód słońca 3 m. 43. Zachód „ 19 m. 43.
-----------------------	---

Kinoteatry w Zagłębiu
wyświetlają dziś:
Kino „Zagłębie” — „Truciciel”.

× **WALKA Z BEZROBOCIEM.** W ub. wtorek w starostwie odbyła się konferencja pod przewodnictwem starosty Boxy. przy udziale przedstawicieli samorządów w sprawie walki z bezrobociem na terenie Zagłębia. Ponieważ w zebraniu brała udział bardzo mała liczba zaproszonych osób, nie powzięto żadnych konkretnych uchwał. Wkrótce zostanie wyznaczony nowy termin konferencji.

× **KOMPRESJA BUDŻETU BĘDZINA.** Magistrat będziński, jak wiadomo, mimo znacznej ogólnej sprężystości rządów komisyjnych nie ma jeszcze zatwierdzonego budżetu na rok bieżący i nie przedkłada on zatwierdzonego. Bowiem w myśl zarządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych samorządów muszą ulec modnej obecnie kompresji, wobec czego i preliminarz budżetu miasta Będzina zostanie zmieniony, z zastosowaniem daleko idącej oszczędności. Właśnie obecnie budżet Będzina podlega kompresji, która to praca pobrwa jeszcze pewien czas.

× **POSIEDZENIE RADY KOMISARYCZNEJ M. BĘDZINA.** W dniu dzisiejszym odbył się posiedzenie Rady komisyjnej w Będzinie. Porządek obrad posiedzenia świadczy, że będzie ono bardzo ciekawe i przedstawia się on następująco: odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, sprawa budowy kolektora, sprawa budowy domków robotniczych, sprawozdanie tymczasowego zarządu o stanie zadłużenia miasta, wybór delegata do powiatowej Rady szkolnej, wybór członka kom. finansowej oraz sprawa umieszczenia dzieci żydowskich z Czeladzi na kolonjach letnich w „Zagłębianie”.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 25 LIPCA 1931
11.58 Sygnał czasu hejnał z Wieży Mariackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.10 Komunikat meteorologiczny — 13.10 Komunikaty — 15.05 „Najpóźniej” — wygl. p. Wanda Dobrzańska — 15.45 Komunikat — 16.00 Koncert z płyt gramofonowych — 16.50 „Czy Kaszubi mają osobny język” — wygl. dr. N. Malecki — 17.10 Koncert z płyt gramofonowych — 17.55 „Alojzy Jirasek i jego stosunek do narodu polskiego” — wygl. dr. B. Wydra — 18.00 Koncert popularny z udziałem orkiestry mandolinistów „Halka” (Rozdział-Szpionie) — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy — 19.15 Rozmaitości — 19.50 Jerzy Langman: „Św. Antoni wśród lilij” — 19.50 Komunikat meteorologiczny — 19.55 Komunikaty harcerskie — 20.15 Koncert z Doliny Swajarskiej — 21.50 Słuchowisko — 22.00 Feljton p.t.: „Głos Jeanny Macdonald” — W. Frankiel — 22.50 Koncert solisty z Poznania — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

× **PODOFICEROWIE KOLA SOSNOWIEC.** Zapisy członków i ich rodzin na zjazd w Gdyni w dniach 14 i 15 sierpnia r.b. przyjmują członkowie zarządu codziennie do dnia 31 b.m. w lokalu Związku przy ul. Teatralnej 4 w godzinach od 18 do 19.

× **JAK Z TYM KOLEKTOREM?** Sprawa budowy kolektora w Będzinie znajduje się w stadium niepewności. Pan komisarz Rzeczkowski ma ogromne trudności z wybrnięciem z sytuacji. Poprostu nie wie, co począć z tym fantem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa projekt budowy kolektora skończy się na niczem, a jedyny ślad, jaki pozostanie z tej sprawy, będą wydatki na rozjazdy p. komisarza.

× **W SPRAWIE PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH.** Ministerstwo wyznało religijnych i oświeceni publicznego poleciło zatrzymać we wszystkich szkołach podręczniki z roku szkolnego 1930-31 na rok następny. Wprowadzenie nowych podręczników na rok szkolny 1931-32 może nastąpić dopiero wówczas, gdy nakłady dawnych podręczników zostaną wyczerpane. Zarządzenie powyższe wydane zostało z uwagi na ogólną trudną sytuację materialną, w jakiej znajdują się rodzice, z wielkim trudem mogący posyłać swoje dzieci do szkół.

Domki drewniane
ZGŁOSIŁO SIĘ 340 AMATORÓW.

W ub. sobotę upłynął drugi termin wnoszenia podań o kredyty na budowę izb - domków drewnianych. Jak stwierdzono na wczorajszym naradzie kierowników wydziałów budowlanych, która odbyła się w Magistracie, dotąd zgłosiło się około 260 amatorów, a poza tem spółdzielnia „Legjonowo” wyraziła ochotę na budowę z tego kredytu około 80 izb.

Wynika stąd, że do wyczerpania kredytu na budowę 400 izb - domków w Zagłębiu jeszcze daleko. W Komitecie zjawisko to tłumaczy sobie tem, że amatorzy znajdują się dopiero wtedy, gdy akcja budowy zostanie wdrożona i ludzie zobaczą pierwsze roboty. Czyżby więc grał tu rolę jakowyś — tak modny dziś — kryzys zaufania?

Z posród zgłoszeń 88 przypada na Sosnowiec około 50 na Będzin, 40 na Dąbrowę, 70 na „Legjonowo”, reszta na inne miejscowości. Zgłaszające się osoby prywatne posiadają swe place i mają gotówkę na budowę większych domków.

Wydziały budowlane Dąbrowy, Będzina i Sosnowca przystąpiły już do opracowania projektów. O wdrożeniu akcji i konkretnem załatwieniu sprawy naradzie nie wiadomo.

× **ZATRZYMYWANIE DOKUMENTÓW WOJSKOWYCH.** Zgodnie z art. 98 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, wszyscy rezerwiści, czy też osoby zaliczone do pospolitego ruszenia, powinny posiadać przy sobie wojskowy dokument legitymacyjny — pod rygorem kary, przewidzianej w tymże artykule. Wobec tego, iż zdarzają się wypadki odbierania takich dokumentów wraz z kartami mobilizacyjnymi przez organa władz cywilnych, komendant główny po leci polecił komendantom powoływać podwładne im jednostki — o niedopuszczalności takiego postępowania.

× **W SPRAWIE KOSZTÓW NOTARIALNYCH.** Ponieważ wedle otrzymanych przez Izbę przemysłowo - handlową informacji, notariusze Zagłębia nie przestrzegają wydanego w swoim czasie na skutek interwencji Izby zarządzenia prezesa Sądu okręgowego w Sosnowcu, by przy sporządzaniu protokołów wekslowych zaliczali w wypadku użycia dorożki efektywnie koszty jazdy, a nie każdorazowo ryczałtową kwotę zł. 2, Izba zwróciła się ponownie w tej sprawie do p. prezesa Sądu z prośbą o spowodowanie, by notariusze stosowali się ściśle do wspomnianego wyżej zarządzenia.

× **Z GOŁONOĞA.** W dniu 18 b.m. odbyło się poświęcenie nowego lokalu Stowarzyszenia kupców polskich w Gołonogu, mieszczącego się w domu p. Bargiera, sekretarza Stowarzyszenia. Uroczystości poświęcenia dokonał miejscowy ks. proboszcz Oleczkowski, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, zachęcając kupców do wytrwania na swych posterunkach. Niezależnie od licznie zebranych kupców Gołonoga i Zagłowie, byli obecni przedstawiciele kupiectwa z Sosnowca pp.: E. Gruszczyński, wiceprezes Izby przem.-handl. i B. Garliński wiceprezes St. K. P. Po obejrzeniu lokalu przy milej pogawędce przemówił p. Gruszczyński, podkreślając znaczenie Stowarzyszenia kupców polskich w dzisiejszym przełomowym czasie. Następnie p. Garliński wskazywał na rolę i znaczenie kupców polskich w sprawach gospodarczych Polski. Nowej placówce życzymy najlepszego powodzenia!

Zatwierdzenie cen słoniny,

MIĘSA WIEPRZOWEGO SZYNKI I T. D.

Trzy tygodnie upłynęło od posiedzenia komisji cennikowej w Magistracie sosnowieckim, na którym ustalone zostały nowe ceny dla składów rzeźniczych w Zagłębiu. Dopiero wczoraj urząd wojewódzki w Kieleckim zawiadomili Magistrat sosnowiecki, iż Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło nowe ceny. Od wczoraj więc obowiązują w Zagłębiu następujące ceny w składach rzeźniczych: słonina 2 zł. 40 gr. za klg., schab 2 zł. 50 gr., sadło 2 zł. 60 gr., mięso wołowe 2 zł., szynka surowa 2 zł., żeberka 1 zł. 60 gr.

Zniżki kolejowe NA WYSTAWĘ MORSKĄ W KATOWICACH.

W związku z mającą się odbyć w jesieni b.r. w czasie od 5 września do 15 października „Wystawą morską” w Katowicach, organizowaną przez Ligę morską i kolonijną, okręg Zagłębia Węglowego, Ministerstwo komunikacji przyznało następujące ulgi przejazdowe:

1) Wystawcy, biorący udział w Wystawie morskiej, mogą korzystać z ulgi taryfowej, przewidzianej w cz. II. Dz. I. Rozdz. E-III — a taryfy osobowej i bagażowej. Przejazd do Katowic winien się odbyć za opłatą normalną, przy powrocie zaś z Katowic wystawcy korzystają z 50 procentowej niżki od cen normalnych przy przejazdach w wagonach klasy I. II. i III. pociągów osobowych i pociągów. Ulgi stosowane będą na podstawie kart uczestnictwa wystawianych przez zarząd Ligi morskiej i kolonijnej Okręgu Zagłębia Węglowego, Katowice, Plebiscytowa nr. 1. telefon nr. 21-20. Z przyznanej ulgi nie mogą korzystać osoby, którym przysługuje prawo korzystania z ulg z innego tytułu, wobec czego osobom tym kart uczestnictwa wydawać nie należy.

2) Osoby, zwiedzające Wystawę morską, o ile przejadzą swe odbywać będą grupami, składającymi się co najmniej z 10 osób, mogą korzystać z 25 procentowej niżki od cen normalnych w jedną i drugą stronę na podstawie zaświadczeń wydanych przez dyrekcję okręgowego kole państwowych. Celem uzyskania niżki, należy zwrócić się na piśmie do tej dyrekcji, w której obszarze leży stacja wyjazdu. Zgłoszenie to winno zawierać: a) cel podróży, b) datę zamierzonego przejazdu, c) drogę przejazdu, d) ilość uczestników podróży, e) klasę wagonu, f) rodzaj pociągu, oraz g) imię i nazwisko kierownika wyprawy.

Ministerstwo komunikacji w drodze wyjątku zezwoliło na stosowanie ulg pod 1) i 2) również w tych wypadkach, gdy odległość przejazdu w jedną stronę wynosić będzie poniżej 50 km. nie mniej jednak niż 30 km.

× **OSTATNIE MIESIĄCE SPRZEDAŻY TERMOMETRÓW PODWÓJNYCH.** Na mocy zarządzenia głównego Urzędu miar sprzedaż termometrów z podziałką łączną Celsjusza i Reamur'a dozwolona jest tylko do 1 stycznia r. 1932. Po tym terminie w sprzedaży mogą być tylko termometry z podziałką Celsjusza.

× **O ZEGAR NA STACJI W DĄBROWIE.** Do dyrekcji kolei państwowych w Warszawie odniosła się Izba przemysłowa - handlowa w sprawie pewnych niedogodności lokalnych na stacji kolejowej w Dąbrowie Górniczej, spowodowanych między innemi brakiem zegara, poza jedynym istniejącym na peronie, co uniemożliwia podróżnym orjentowanie się w czasie i w następstwie tego powoduje częstokroć spóźnienie się na pociąg, przepuszczaniem podróżnych tylko przez drzwi wejściowe klasy III, co w pewnych godzinach wzmógłonej frekwencji wywołuje ścis i ułatwia okradanie podróżnych i t. p.

× **BRUD I WILGOĆ W BIURACH MAGISTRATU.** O niezbyt higienicznych warunkach, jakie panują w biurach Magistratu miejscowego, donoszą nam z Czeladzi. Godny pożałowania zwłaszcza jest wygląd biura sekwestratorów, gdzie kurz, brud i wilgoć panują niepodzielnie. Oczywiście wpływa to w wysocy ujemny sposób na zdrowie pracujących tam urzędników, niemniej ujemne wrażenie wywołuje u interesantów. Trzeba dodać, że w bezpośrednim sąsiedztwie tego biura znajduje się zbiornik nieczystości. Jeżeli warunki finansowe nie pozwalają na gruntowne zmiany tego stanu rzeczy, to możeby Magistrat chociaż częściowo usuwał sanitarne niedomagania.

× **KRADZIEŻ RASOWYCH KRÓLIKÓW.** P. Jacenty Kostrzewski, zamieszkały w Sosnowcu (Kościszka 5) szczenił się posiadaniem pięcioma rasowymi belgijskimi królikami, które pieczołowicie chował w komórze. Dowiedział się o tem jakiś złodziej i, zakradł się w nocy do komórki, skradł wszystkie króliki. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję, szacując skradzione króliki na 125 zł.

Partykularna polityka gospodarcza w Zagłębiu i gdzieindziej.

W niedzielnym numerze „Kurjera Zachodniego” zwróciliśmy uwagę na kryzys w cegielniach, spowodowany, między innymi, silną konkurencją cegły słaskiej. Ogólnie jest zjawiskiem, że domy w Zagłębiu budowane są przeważnie z cegły słaskiej, a cegielnie w Zagłębiu, nie mogąc wytrzymać konkurencji lepiej postawionych technicznie cegielni śląskich, stopniowo się likwidują, powiększając już i tak liczne kadry bezrobotnych.

Oczywiście rywalizacja na polu gospodarczym jest ze wszelkimi wskazaną i należy uważać za normalny objaw, gdy mocniejsze, lepiej zorganizowane warsztaty pracy odnoszą zwycięstwo nad przedsiębiorstwami gorzej postawionymi technicznie.

Chodzi tylko o to, aby rywalizacja odbywała się na płaszczyźnie równych szans. Tymczasem dzieje się tak, np. w przemyśle cegielnianym i wogóle budowlanym, że, gdy śląska cegła i śląski przedsiębiorca, względnie małopolski mają łatwy dostęp na teren Zagłębia, to od nas nie się przedostać nie może na drugi brzeg Brynicy i Białej Przemszy. Granice polityczne zostały zniszczone, ale granice gospodarcze ciągle jeszcze istnieją.

Niedawno pewne przedsiębiorstwo cegielskie otrzymało do wykonania roboty na G. Śląsku. Ledwie cieśle zabrali się do roboty, a już zainteresowały śląskie związki zawodowe i gmina, wywodząc, że jest dość miejscowych cieśli, którzy mogą tę pracę wykonać. Chcąc nie chcąc, cieśle zagłębiowscy wrócili z niemem do domu.

ZŁOSLIWE ŻARTY DWOCH WYROSTKÓW.

W ostatnich trzech dniach wśród kupców żydowskich w Sosnowcu zapanało ogólne poruszenie i zaniepokojenie. Przyczyną tego były telefoniczne wezwania do natychmiastowego stawienia się w komisariacie.

Ten i ów, mając nieczyste sumienie, pomimo strachu, szedł do komisariatu i dopytywał się tam trwożnie w jakim celu został wezwany.

W komisariacie pierwszego dnia spoglądano na przybyszów ze zdziwieniem, ponieważ wcale nie wyzwało ich do stawienia się w urządzie. Gdy jednakże wędrówka kupców do komisariatu nie ustała, a przeciwnie z każdym dniem przybywało ich coraz więcej, policja zarządziła energiczne śledztwo, celem ujawnienia sprawcy złośliwego alarmowania kupców i kierowania ich do komisariatu.

Z reguły na Śląsku wymagają od przedsiębiorców zamiejscowych, aby utrzymywali biura na miejscu i aby opłacali podatki do kas śląskich.

Jednocześnie w Zagłębiu pracuje szereg firm budowlanych śląskich, i małopolskich przez nikogo niekrepowanych żadnymi warunkami, dyktowanymi naszym przedsiębiorcom poza granicami Zagłębia.

Przy tem wszystkim jakby się zapominało o tem, że przedsiębiorstwa miejscowe muszą wpłacać podatki, wkłady ubezpieczeniowe i t.p. Brak ochrony tych przedsiębiorstw, względnie utrudnianie im zdobywania rynku pracy na innych terenach doprowadza Zagłębie do coraz większego zubożenia.

Z tego rodzi się kategoriyczny postulat, że 1) albo wszystkie przedsiębiorstwa na terenie całej Polski będą we wszystkich dzielnicach kraju miały jednakowe przywileje, 2) albo wszędzie będzie stosowana partykularna polityka gospodarcza i Zagłębie, jak i inne dzielnice kraju przestań dopuszczać na swój teren przedsiębiorców z Małopolski i ze Śląsku. Albo, albo. Albo nasi przedsiębiorcy będą dopuszczani na Śląsk i do Małopolski, a wzamian przedsiębiorstwa tamtejsze w wolnej konkurencji będą mogli pracować na terenie Zagłębia, albo też Zagłębie w obronie miejscowych przedsiębiorstw, niedopuszczalnych na teren innych dzielnic kraju, będzie musiało położyć tamę napływowi przedsiębiorców nie z Zagłębia.

Sprawa ta niewątpliwie zainteresuje nasze organizacje przemysłowe i handlowe.

Odroczenie

SENSACYJNEGO PROCESU.

Sensacyjny proces przeciwo b. kierownikowi agencji celnej w Sosnowcu T. Walewskiemu i jego dwóm współnikom J. Kwiatkowskiemu i Knapikowi, oskarżonym o przywłaszczenie kilkudziesięciu tysięcy złotych na szkodę skarbu państwa, wyznaczony w sądzie okręgowym na dzień 22 h.m., odroczony został z powodu niestawienia większości świadków oskarżenia.

Następnego terminu rozprawy należy się spodziewać za parę tygodni.

× **USILOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 20-letnia Anna Kwapiś, zamieszkała w Nivce, napisała się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Donatkę przewieziono na kurację do szpitala powiatowego. Przyczyną usiłowania samobójstwa — brak środków do życia.

× **ZGUBIONY PAPIER.** Wczoraj na szosie będzińskiej pod Czeladzią znaleziono większą paczkę szarego papieru do pakowania, którą prawy właściciel może odebrać w komisariacie P. P. w Czeladzi, po udowodnieniu prawa własności.

× **ARESZTOWANIE KIESZONKOWCA.** Onegdaj wieczorem do sali I klasy na dworcu w Sosnowcu przyszedł Bolesław O. (Piłsudskiego) mocno zawiany i śladzły przy jednym ze stoików poprosił o wodę sodową. Nim kelner przyniósł żadaną wodę p. O. usnął. Skorzystał z tego, krącący się na dworcu znany złodziej Stanisław Kopyciński, bez stałego miejsca zamieszkania i wyciągnął śpiącemu z kieszeni 50 zł., poczem ułotnił się. Zawiadomiona o kradzieży policja, ustaliła wrkótce nazwisko złodzieja i aresztowała go. Obecnie Kopyciński siedzi. Skradzione pieniądze zdążył wydać przed aresztowaniem go.

Po wykryciu kradzieży U SĘDZIEGO RUTKOWSKIEGO.

We wczorajszym numerze donieśliśmy o wykryciu sprawców śmiałej kradzieży, dokonanej w mieszkaniu sędziego Rutkowskiego w Sosnowcu i aresztowaniu złodziejki Zającowej i paserki Janczkowej. Obie aresztowane kobiety zostały odprowadzone onegdaj do sądu powiatowego w Sosnowcu, gdzie zostały przesłuchane przez sędziego.

Sprawcy kradzieży Stefan Kulawik z Sosnowca i Julian Musiałik z Małobadza, dowiedziawszy się o aresztowaniu swych współspiszek udali się na ulicę Warszawską, aby móc się z nimi porozumieć na mię, gdy będą odprowadzane z sądu do więzienia. Podczas porozumiewania się na odległość z aresztowanymi kobietami obaj złodzieje zostali ujęci przez wywiadowców i doprowadzeni do Wydziału śledczego.

Oprócz złodzieży została aresztowana paserka Maria Kubińska, u której znaleziono dwa kawałki materiału na ubranie, pochodzące z kradzieży u sędziego Rutkowskiego. Aresztowani złodzieje twierdzą, że część skradzionych przedmiotów sprzedali również właścicielowi piwiarni w Będzinie Józefowi Witowi. Ile w tem jest prawdy ustali prowadzone dochodzenie.

Jak stwierdziła policja złodzieje po obrabowaniu mieszkania, wynajeli do rozkę z przed dworca i skradziony łup odwieźli do meliny złodziejskiej, utrzymywanej przez babkę Kulawika. Obaj aresztowani mają za sobą bogatą przeszłość: Musiałik karany już był sześciolietnim więzieniem za rozboj, Kulawik zaś powrócił z więzienia dopiero w maju b.r., po odsiedzeniu 4 lat i 11 miesięcy za napad bandycki.

Kącik humorystyczny.

W SZKOLE.

— Nauczyciel (deklnuje). Ja nie śpiewam, ty nie śpiewasz, on ona, ono nie śpiewa my nie śpiewamy, wy nie śpiewacie, oni, one nie śpiewają! Morcyek, powtórz to, co w tej chwili powiedziałem!

— Morcyek: Nikt nie śpiewa, panie profesorze!

DOBRY INTERES.

— Za każdą wypłatą łyżkę tranu mamusia daje mi pięćdziesiąt groszy, które wrzucam do swej skarbonki...

— A co robisz potem z temi pieniędzmi? — Kiedy uzbiora się pięć złotych, mamusia rozbija skarbonkę i kupuje za nie nową butelkę tranu!

Konkurs straży pożarnych W PYRZOWICACH.

W ubiegłą niedzielę w Pyrzowicach odbył się rejonowy zjazd straży pożarnych połączony z konkursem sprawności. Do zawodów, które odbywały się w obecności p. starosty Boxy, instruktora okręgu p. Jaroszewskiego, oraz kolegium sędzów, złożonego z pp.: Madli, Marszałka i Zajdlera stanęło 9 okolicznych drużyn strażackich z Niezdary, Pyrzowic, Ossów, Mysłkowic, Ożarówic, Tomyskowie, Żelechowa, Sączowa i Twardowic. Do konkursu wchodziły ćwiczenia szkolne i taktyczne. Ćwiczenia miejscowych drużyn wykonane szybko, dokładnie pod sprężystym kierownictwem komendantów, wykazały dużą sprawność tychże, co chlubnie świadczy o rozwoju pożarnictwa i pracy strażaków na wsi.

Drużyny zwycięskie otrzymają odpowiednio nagrody, wyniki jednak konkursu, w myśl przepisów ogłoszone będą przez sędziów dopiero po upływie dwóch tygodni.

Kronika Zawiercia.

× **ECHA POBYTU GEN BULAK-BALACHOWICZA.** Podczas pobytu gen. Bulak-Balachowicza w ubiegłą sobotę i niedzielę ogólną uwagę zwracało, iż z 11 bodaj związków o charakterze wojskowym udział w przyjęciu brały zaledwie 2 związki, mianowicie Związek b. ochotników i Stowarzyszenie rezerwistów, oraz t. zw. legia mocarstwowa, inne zaś świetnie nieobecności. Przy powitaniu generała na dworcu nie było przedstawicieli władz administracyjnych i miejskich. To samo na bankiecie.

Natomiast pewne sfery, między innymi kilku urzędników magistrackich, rozpuszczały w piątek i w sobotę wiadomości fałszywe, że generał nie przyjedzie. Pan komisarz Langert wystosował do generała list, ostrzegający go przed przyjazdem, rzekomo z obawy mogących wyniknąć zająć oraz ze względu na zarząd związków b. ochotników, składających się jakoby z ludzi nieodpowiednich. (?) Mado tego, generał otrzymał podobno szereg anonimów z żądaniem, aby do Zawiercia nie przyjeżdżał. W Warszawie u czynników wpływowych dwaj tutejsi działacze sanacyjni zabiegali usilnie, również aby nie dopuścić do przyjazdu generała.

Tego mado. Pewien dygnitarz twierdził, że delegacja gminy żydowskiej była u niego z żądaniem, aby natemnożwić przybycie generała. To kłamstwo zostało jednak przegwiżdżone. Dwaj żydzi, członkowie Związku b. ochotników, oraz prezes tegoż związku publicznie zaprzeczali tej plotce.

Komu i na co te wszystkie historie były potrzebne? To nieładnie!

Kto oficjalnie przyrzekł swój udział w przyjęciu generała i obchodzie grunwaldzkim, powinien słowa dotrzymać, a nie szyskanować.

Na zdrowie mu to nie wyjdzie.

× **STREJK W T. A. Z.** We wtorek 21 b.m. w kłaln. Tow. akc. Zawiercie zastrajkowało około 500 robotników, którzy nie opuszczając fabryki, przestali pracować. Powodem strajku jest żądanie pomniejszyć zarząd fabryki a robotnikom. Zarząd mianowicie zapropomował za utrzymanie fabryki od 8 sierpnia i udzielenie urlopów, na czas narazie nieograniczony ściśle. Tymczasem zaś w ciągu dwu tygodni robotnicy mieliby pracować przez wszystkie dni. Na warunki te robotnicy nie zgodzili się. Onegdaj delegacja związków robotniczych porozumiewała się telefonem w tej sprawie z głównym inspektorem pracy, p. Kłottem w Warszawie. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych trwała konferencja pomiędzy robotnikami i dyrekcją fabryki. Wynik konferencji do chwili, gdy to piszemy, nie był wiadomy. Według informacji, pochodzących ze sfer robotniczych, korzystniej dla robotników jest utrzymać dotychczasowy stan rzeczy na wet przy 1 i pół dniach pracy w tygodniu, aniżeli godzić się na nowe propozycje dyrekcji.

× **NIEDOSZŁY SAMOBÓJCA.** Wczoraj donosiliśmy o zamachu samobójczym Władysława Banaśa w arszcie miejskim. Jak się dowiadujemy Banaś zamachu dokonał w niezwykły sposób. Nie posiadając żadnego ostrygo przedmiotu, oderwał od obcasu część startej podkówki,

którą z zastanawiającym uporem rznął sobie gardło, przecinając kłtań głęboko. Narazie nie grozi mu niebezpieczeństwo utraty życia. Banaś tłumaczył swój czyn tem, iż chciał oszczędzić wstydu swej uczciwej rodzinie.

Niebywale metody pedagogiczne w związku z porachunkami politycznymi.

Piszą nam z Miechowa:

Od kilku miesięcy miejscowi „działacze sanacyjni” z p. o. dyrektorem gimnazjum i wiceprezesa Strzeleca, p. Artymiakiem na czele rozpoczęli zacięłą naganę na b. dyrektora i twórcę tutejszego gimnazjum, posła na Sejm, p. T. Lecha, zmierzającą do zniesławienia dobrego imienia p. T. Lecha i podkopania jego powagi i wpływów, jakimi zasłużył do państwa i w szerokiej kolach społeczeństwa.

Przez kłamliwe, niejednokrotnie wymuszone zeznania i protokoły osób uzależnionych od tych panów spowodowano nawet interwencję władz śledczych i sądowych. Oczywiście nie mamy i nie możemy przeciwko wyświeleniu prawdy przez powołanie do tego czynników oraz wynikającym sąd konsekwencjom, nie możemy się jednak pogodzić z metodami, jakie p. Artymiak podsuwa władzom śledczym. Oto ściągą się na posterunki policyjne nieletnich uczniów gim-

× **KRADZIEŻ.** Niewykryci narazie sprawcy dokonali śmiałej kradzieży w składzie aptecznym p. M. Piaskowskiego przy ul. Kościuszki 24, zabierając wiele towarów kosmetycznych i toaletowych za przeszło 5000 zł.

nazjum i zmusza ich się do zeznawania w sprawach dotyczących rzekomych „przestępstw” ich dawnego, dłu goletniego dyrektora!... Czyni się to nawet wbrew woli i mimo protestów rodziców dzieci (na co mamy dowody), którzy chcą sami złożyć wymagane zeznania.

O pracy „pedagogicznej” i „metodach” wychowawczych p. Artymiaaka pomówimy obszerniej niebawem. Dziś ograniczamy się do tych uwag i żądamy kategorycznie od naczelnych władz szkolnych zakazania wojownictwu p. o. dyktorowi Artymiakowi używania młodzieży, jako narzędzia walki i porachunków politycznych.

Nadmieniamy, że tutejsza sanacja nie może zapomnieć posłowi Lechowi zdemaskowania jej przy sąlszowaniu list wyborczych do Rady miejskiej, oraz jego niezłomnego stanowiska w sprawach społecznych i politycznych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Złoty „bojkotowany” przez Bank Rzeszy.

Bank Rzeszy wydał przepisy wykonawcze do rozporządzenia rządu Rzeszy, ograniczającego obrót dewizami. W myśl tych przepisów obrót walutami obcymi w obrębie Rzeszy podlega reglamentacji w tym kierunku, że banki tak zwane dewizowe mają obowiązek odprowadzania do banku Rzeszy zapasów wszystkich nabytych walut obcych, za wyjątkiem złota polskiego.

Według oświadczenia naszych sfer finansowych, zarządzenie to nie może mieć żadnego ujemnego wpływu na kurs naszej waluty na rynkach obcych, gdyż Bank Polski nadal oddaje bez żadnego ograniczenia po kursie niezmiennym dewizy zagraniczne i dzięki temu złoty na giełdach zagra-

nicznych utrzymuje się bez przerwy na poziomie niezmiennym. W naszych sferach finansowych natomiast wyraża się duże zdziwienie, że bank Rzeszy w chwili tak bardzo dla Niemiec poważnej zdecydował się na krok, który musi być przez wszystkich bezstronnie uważany, jako chęć zaamanifestowania przez bank Rzeszy swego nieprzychylnego dla waluty polskiej stosunku.

W rzeczywistości jednak zarządzenie to może — przy trudnościach nabycia w Niemczech innych walut obcych — spowodować uprzywilejowanie stanowisko naszego złota, a pieniądź polski w tych warunkach może się stać w obrębie Rzeszy walutą poszukiwaną.

Zmiana taryfy ubezpieczenia od wypadków.

Co pięć lat przeprowadzana jest rewizja stawek w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, obejmującym b. zabór rosyjski i austriacki. Rewizja ta odbywa się na podstawie statystyki za okres minionej pięcioletniej i ustala ewentualne nowe stawki, zależnie od stopnia niebezpieczeństwa danej galezi wytwórczości i zakładu pracy. Wobec tego, że badania obejmują 1928 — 1932 r., za częte już zostały prace przygotowawcze w szczególności rozpoczęto przygotowanie nowego podziału przedsiębiorstw na grupy, na miejsce dawnego podziału według ustawy austriackiej, odpowiadającej odmiennym stosunkom i strukturze gospodarczej.

Prace te będą odbywać się przy współudziale organizacji gospodar-

czych, które wylonił komisje, powołane do przygotowania odpowiednich wniosków.

Fakt wczesnego rozpoczęcia prac, jak również fakt powołania do współpracy, niewątpliwie najbardziej kompetentnych w tymże zakresie, przedstawicieli organizacji gospodarczych należy przyjąć z całkowitem uznaniem. Niemniej stwierdzić należy, że w chwili obecnej jest konieczną całkowita reforma systemu ubezpieczeń społecznych, w szczególności i gruntowna reforma ubezpieczenia od wypadków w sensie przejścia z obecnego systemu kapitalizacyjnego na reparyacyjny, co wywołałoby już w najbliższych czasach poważną ulgę dla życia gospodarczego.

Kronika gospodarcza.

BEZROBOCIE NA G. ŚLĄSKU NADAL WZRASTA. Śląski urząd wojewódzki komunikuje, że w czasie od 9 do 15 lipca br. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zwiększyła się o 641 osób i wynosiła 60.029 osób. Niewykwalifikowanych bezrobotnych było 29 tys. 800, rolnych 28, umysłowych 5.872. Uprawniionych do pobierania zasiłku było 22.170 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji pomocy państwa wej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 7.158.

NIEZNACZNY SPADEK BEZROBOCIA. Według danych państw. urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 18 b.m. wynosiła 268.581 osób. co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia wykazuje spadek liczby bezrobotnych o 4.536 osób. Na dzień 11 b.m. spadek bezrobocia w stosunku do poprzedniego tygodnia wynosił 5.461 osób, na dzień zaś 4 lipca — 5.787 osób. Stan bezrobocia w poszczególnych okręgach i ośrodkach na dzień 18 b.m. przedsta-

wiał się następująco: Warszawa — miasto — 15.906 bezrobotnych (spadek w ciągu tygodnia o 348 osób). Warszawa — okręg ziemski — 8.252 (spadek o 225), Żyrardów — 4.888 (—72), Włocławek — 7.280 (—51), Łódź — okręg — 9.076 (—476), Łódź — miasto — 27.956 (—315), Częstochowa — 10.196 (—109), Sosnowiec — 20.828 (—212), Radom — 4.896 (—225), Lublin — 4.850 (—156), Lwów — 4.970 (—218), Drobobycz — 5.708 (—20). Śląsk — 60.029 (plus 641), Bydgoszcz — 9.127 (plus 159), Poznań — 10.895 (—275). pozostałe okręgi i ośrodki wykazują poniżej 5.000 bezrobotnych. Zasiłki ustawowe w okresie od 4-11 lipca r.b. pobierało 60.661 bezrobotnych.

BUDOWA WIELKIEJ BEKONIARNI EKSPORTOWEJ. Firma Oskar Robinson z Bydgoszczy, eksportująca bekony, zawarła z magistratem m. Złoczowa umowę na budowę wielkiej bekoniarni eksportowej na terenie rezerwu miejskiej w Złoczowie. Produkcja projektowanej bekoniarni wynosić będzie około 200 sztuk tygodniowo. Bud-

wa rozpocznie się w dniach najbliższych. Termin rozpoczęcia produkcji bekony przewidziany jest na koniec wzesnia.

ZBIORY ZAPOWIADAJĄ SIĘ OBIFCIE Według raportów nadchodzących z różnych części kraju do Ministerstwa rolnictwa tegoroczne zbiory zbóż dadzą naogół wynik lepszy niż średni. Ujemne wyniki zbiorów zanotowano tylko na ziemiach województw wileńskiego i nowogrodzkiego, co jest wynikiem wyniszczenia zasiewów przez powódź.

OZWIENIE W PRZEMYSLE WŁÓKNIENIOWYM. W przemyśle białostockim nastąpiło ostatnio ozwienie. Stan zatrudnienia przedziału białostockich włókien z 12 proc na 40 proc.

WĘGIEL POLSKI DO GRECJI. Port gdyniński opuszczał statek grecki „Mapiorka” a Gdynia” z ładunkiem 9.000 ton węgla. Jest to pierwszy większy transport węgla z Gdyni do Grecji.

KARTEL POZCZOSZNICZY. obejmujący prod. północnych kotłownych już utworzone. Ponad 90 proc. firm na terenie Łodzi, podpisało już deklaracje o przystąpieniu do kartelu.

POLSKIE ZAKŁADY ELEKTRYCZNE BROWN — BOVERI W CIESZYNIE ograniczyły produkcję do minimum wskutek braku zamówień. Następstwem tego była redukcja robotników. W najbliższym czasie (ściśle w przeciągu 5 miesięcy od dnia 11 b.m.) zwolane będzie nadzwyczajnie walne zebranie akcjonariuszów Polskich Zakładów elektrycznych Brown — Boveri, które zadecyduje o losach zakładów elektrycznych tej firmy w Cieszynie oraz o całokształcie interesów firmy.

BILANS BANKU GDAŃSKIEGO na 17 lipca wykazuje w porównaniu z zestawieniem z 30 czerwca r.b. znaczne zmniejszenie się pozycji należności (zręczanych) w Bank of England z 162 na 149 milj. guldenów. Zapas złota wzrósł z 3,6 na 5,7 milj. a walut zagranicznych z 5,9 na 6,9 milj. Obieg biletów bankowych zwiększył się z 35,8 na 37,2 milj. guldenów.

EKSPORT PARAFINY Z POLSKI wykazuje w porównaniu z poprzednim miesiącem spadek o 27 proc. Przyczyna tego spadku leży w tem, że miesiąc sprawozdawczy jest zwykle najsłabszym miesiącem nie sezonowym. Silna niżka cen wszystkich produktów naftowych w Ameryce spowodowała również powożny spadek notowań parafiny polskiej. Ogólny eksport parafiny wyniósł w czerwcu r.b. 1220 ton. Gros naszego wywozu przypada na Anglię (844 t.), Francję (145 t.), na dalszych miejscach znajdują się Austria (75 t.), Danja (54 t.), Jugosławia (25 t.), Węgry (25 t.) etc. W miesiącu sprawozdawczym ukazały się na rynku europejskim pierwsze transporty parafiny rosyjskiej. Jej konkurencyjność, względnie wpływ na rynek europejski nie mogły się jeszcze zbyt wyraźnie zaznaczyć.

TRZODA CHLEWNA. Iżba przemysłowohandlowa we Lwowie stwierdza, że eksport żywej nierogacizny w czerwcu br. wyniósł do Austrii około 55.661 sztuk, do Czechosłowacji 285 sztuk, bityj nierogaczyny do Austrii 101 wagonów, do Czechosłowacji 15 wagonów. Licząc wagon bityj nierogaczyny przeciętnie po 110 sztuk, eksportowane łącznie do Austrii około 44.800 sztuk, zaś do Czechosłowacji 1.600 sztuk. W porównaniu z miesiącem poprzednim, eksport do Austrii zwiększył się o 4.400 sztuk, do Czechosłowacji zaś zmniejszył się o 1900 sztuk. Eksport do Austrii był większy z powodu wyrównania kontyngentu i większego pobytu na polski towar, ze względu na mające być w najbliższym czasie wprowadzone cło, — po wprowadzeniu którego eksport polskich świń znaleźć do minimum. Eksport do Czechosłowacji maleje z miesiąca na miesiąc z powodu wysokich cel i niskich cen. Ceny w Austrii pod koniec miesiąca wynosiły przeciętnie od szyl. 1,20 do szyl. 1,60 za 1 kg. żywej wagi.

Z giełdy warszawskiej.

CEDULA GIEŁDY Z DNIA 22.

AKCJE: Bank Polski 116,00, Puls 51,75. Tendencja niejednołkita.

5 proc. Poż. Konwer. zł. 45,00, 4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 49,75 — 49,50 — 50,00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 9,06, Nowy Jonk 8,925, Londyn 45,50 i pół, Paryż 55,04 i pół, Wiedeń 125,48, Praga 26,45, Włochy 46,70, Szwajcaria 175,70, Holandia 559,80, Dol. War. pr. obr. 9,07.

Tendencja bez zmian.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszemica 25,75 — 24,25, Siano żużne 6,00 — 6,50, Siano prasowane 6,80 — 7,20. Słoma prasowana 5,40 — 5,60. Roszta notowań bez zmian.

Uspokojenie spokojne.

FINANSISTA.

— W Berlinie odbywa się przy prepeziejonej salie zebranie ogólne pewnego wielkiego towarzystwa przemysłowego. Dyrektor odczytuje sprawozdania:

— Nasz rok sprawozdawczy zamknął się, niestety, stratą w sumie 675.088 marek i 13 fenigów.

— Ile fenigów? — pyta swego sąsiada akcjonariusz, który nie dosłyszawszy końca zdania,

Kronika Olkuska.

× **OSOBISTE.** Starosta olkuski p. Stanisławski wyjechał na 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął p. E. Trzaniel.

× **POWRÓT Z URLOPU.** Komendant powiatowy P. P. komisarz Hain powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

× **OSOBISTE.** Na miejsce ustępującego dyrektora Banku spółdzielczego w Olkuszu, p. St. Zbiega, który wyjeżdża na dalsze studia, wszedł definitywnie p. M. Majewski, b. dyrektor uzdrowiska „Ojców”.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** Dzisiaj, tj. w czwartek odbędzie się (o godz. 7 i pół) posiedzenie Rady, na której omawiane będą sprawy budżetowe.

× **ZE STRAŻY.** W ubiegłą niedzielę odbył się zjazd i zawody straży pożarnych rejonu żarnowieckiego. Z przybyłych straży z Żarnowca, Woli - Libertowskiej, Łan Wielkich, Łan Podlesnych, Chłiny, Otoli, Koryczan, Dobrakowa, do zawodów stanęły 4 straże. Program zjazdu obejmował: raporty naczelników straży i naczelnika rejonu, nabożeństwo w miejscowym kościele, defiladę i zawody. Sędziów konkursu stanowili ppł.: W. Haibenko z Wollbromia, K. Polcar z Klucza i R. Zakrzewski z Olkusza. Związek okręgowy reprezentował p. Kalkowski st. instruktor straży z Olkusza, naczelnikiem rejonu był p. F. Wajzler z Żarnowca.

× **BEZ ORGANIZACJI I OPIEKI.** W Olkuszu brak jest stowarzyszenia służących i schroniska dla nich. Dziewczętami, pozostającymi chwilowo bez pracy, opiekują się t. zw. faktorki. Jak wygląda taka opieka w morach „opiekunów”, ewentualnie „opiekunek”, opisują nieraz protokoły policyjne. Za pieniądze dziewczyny, nieraz ostatnie, wyprawiane są libacje połączone z awanturami różnych szumowin. Dzieje się to często w porozumieniu i za namową samej faktorki, obiecującej dobrą służbę. W ślad za nim idzie oczywiście rozpusta. Wśród pań olkuskich jest wiele nudzących się z bezczynności, o szlachetnych zasadach. Pożądaniem byłoby, aby panie olkuskie zajęły się sprawą zorganizowania Stowarzyszenia sług na wzór innych miast i przyjęły protektorat. Przyczyniłoby się to w znacznym stopniu do ukrócenia panującego wyżysku młodych dziewcząt.

× **ZATRZYMANIE PRACY W FABRYCE.** Zarząd fabryki „Ideal” w Wollbromiu (fabryka naczyń aluminiowych i ocynkowanych) zakomunikował w dniu wczorajszym delegatom robotników, że z powodu braku zamówień, fabryka wstrzyma pracę z dniem 27 b.m. na okres trzytygodniowy. Jutro robotnicy zwołują zebranie w tej sprawie.

ALBO JA, ALBO ON.

— Wysłę was na letnisko, moi drodzy, jeśli mi Polakci odda tysiąc złotych.
— A jeśli nie odda?
— To on wysię swoją rodzinę.



Pożar zniszczył miejscowość Vasec koło Kesmarku na Słowacji. Ofiarą płomieni padło 462 domów, pozostawiając 3400 mieszkańców bez dachu. W czasie pożaru straciło życie 6 osób.

B. oficer ukraiński hersztem szajki bandytów.

Onegdaj przytrzymali, samorzutnie zmobilizowani mieszkańcy wsi Stećówki, powiatu Sniatyńskiego, wspólnie z wezwaną policją, państwową trzy uzbrojone indywidua, kryjące się w zbożu na polach tej wsi, które broniąc się przed pościgiem ostrzeliwały ludzi z obławy z uciętych karabinów Manlichera.

Po sprawdzeniu tożsamości osób schwytanych okazało się, że są to groźni bandyci Andrzej Czajkowski, lat 35 i Stefan Grodecki, lat 25, obaj ze wsi Serafinów oraz Iwan Didycz, lat 18 ze wsi Strzelce również powiatu Sniatyńskiego.

Andrzej Czajkowski ma maturę gimnazjalną, jest b. oficerem armii ukraińskiej i ma za sobą — jak sam cynicznie zapodaje — 12-letnią karierę zbrodniczą, a przed dwoma laty

stał przed sądem wraz z szajką fałszerzy monet, jednakże uciekł z areztów sądowych przed rozprawą. Był dotychczas ściągany listami gończymi. Jego towarzysze — fałszerze — zostali wówczas zasądzeni na długoladne więzienie.

Drugi opryszek Stefan Grodecki, nie dorósł jeszcze zbrodniczością pierwejmu, ale dokonywał wspólnie z nim licznych napadów i kradzieży z bronią w ręku. Trzeci wreszcie Iwan Didycz to praktykant bandycki, używany był przez szajkę jako wywiadowca a w czasie akcji bandyckiej swych towarzyszy stał na czatach.

Trójka ta grasowała w okolicy Hodocha z przetrwaniem od lat kilku, a przerywy wypełniała wybierając się od czasu do czasu za granicę, do bliższej Rumunii lub Sowieci.

Szczególny uniwersytet dla kandydatek do małżeństw.

Istnieje taka wszechnica, nie w Polsce naturalnie gdzie mężczyźni zwykle są zadowoleni ze swych małżonek nie w strej Europie nawet, gdzie rządzą jeszcze tradycja, lecz w świecie wszelkich nowych poczyni, eksławagancji, prób, postępu, rozwodów t.j. w Ameryce.

Uniwersytet ten założyła p. prof. Maud Hamilton Mendenhal w Waukesha (stan Wisconsin), a liczne zapisy słuchaczek świadczą, że w Ameryce i taka szkoła może liczyć na powodzenie.

Założycielka dzieli kobiety na sześć grup, według typów, jakie przedstawiają. Pierwszy typ „sophisticated”, poważny, wyniosły, lekko, wzgardliwy, modny. Drugi, typ kamet — to blondynki delikatne i powiewne. Trzeci — cygański, kobiety ogniste, nerwowe, wybuchowe, o ruchach nieopanowanych, namiętnych. Czwarty typ — „Madonny”, obecnie bardzo rzadko spotykany. Piąty typ — „Djany”. Tu należą kobiety energiczne, męskie, sportsmenki, bardzo dziś rozpowszechnione wśród klasy

inteligentnej. Typ „baby”. Zaliczone tu są owe kobiety-dzieci, które „nie decydują się wyrosnąć i być dojrzałe, mimo iż dawno wybiła godzina na zegarze ich życia”.

Prospekt uniwersytetu nie nie mówi o intelektualistkach; widocznie zaliczone są do pierwszej kategorii. Celem tego zakładu jest przystosować kobietę do jednej z wyżej wymienionych grup, by doskonałą naturę za pomocą swych środków, ujmować wybujałości i zapobiegać brakom, tak aby wyszłona kandydatka do stanu małżeńskiego umiała jak najlepiej wyciągać korzyści ze swego „typu”.

Do środków tych należy umiejętność malowania się, znajomość posługiwania się pudrem — zawsze odpowiednio — do swego typu — sztuka chodzenia, prowadzenia rozmowy, rzucania spojrzeń, uśmiechania się, sposobu ubierania się, by doprowadzić kobietę do harmonijnego ujęcia całości „typu”, czy ma to być „wyniosły”, czy „zmysłowy”, czy „męski”, czy „dziecinny”. Sztuka fryzjerska i kosmetyczna wykładane są w szerokim zakresie tak, aby kobieta, znalazłszy się nawet zdaleka od środowisk kulturalnych, umiała sama sobie poradzić, być pięknie uczesana, zaodulowaną, umalowaną i wymanikurowaną.

Podobno absolwentki tego uniwersytetu cieszą się wielkim powodzeniem i rychło znajdują małżonków.

Z całej Polski.

POZNAN ZAKŁADA PRYWATNĄ OPERETKĘ.

W przyszłym sezonie powstać ma w Poznaniu z inicjatywy prywatnej stary teatr operetkowy. Teatr ten dawać ma przedstawienia w jednej z większych sal poznańskich, na czele zaś muprzy stanie — jak słyhać — jedna ze znanych osobistości w poznańskich sferach teatralnych. Ceny biletów mają być tak kalkulowane, by z teatru mogły korzystać najszersze warstwy publiczności.

700-LECIE MIASTA TORUNIA.

Tymczasowy komitet organizacyjny obchodu 700-lecia istnienia m. Torunia, opracowuje już projekt tego obchodu. 700-lecie Torunia przypada w r. 1935, a z okazji tej wydane zostanie szereg wydawnictw i monografij. W ramach programu uroczystości urządzone będą wystawy specjalne, historyczne pochody i t. d.

MIEDZY MŁOTEM A KOWADLEM.

— Małki dorosłych dzieci mają ciężkie życie.

— Jaktó?

— Są w ciągłym strachu, że jakas dziewczyna schwyta ich syna w swe sidła, lub że córce nie uda się schwytać nikogo na męża.

FILIP MACDONALD.

Przedruk wzbroiony.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA

Autoryzowany przekład J. Zydlerowej.

47 Hastings patrzył na Gethryna z powątpiewaniem.

— Widzę do czego zmierzasz — rzekł — ale jakoś nie mogę się przekonać, a przynajmniej w tej chwili. Ale odbiegłszy od Belforda. Co prawda niewiele więcej jest o nim do powiedzenia. Zwracał uwagę, bo dziwi nie był przestraszony.

— Widzę, że jesteś zdania — powiedział Gethryn — że to robota Belforda do spółki z Traversem.

Margareta roześmiała się.

— Zgadł pan! Nie wyprzesz się tego, Jacku!

Pozostawmy na chwilę tę lasicę na boku. Czy był jeszcze ktoś, kto wydał się wam podejrzanym?

Margareta obracała w palcach notes. Hastings spojrział na nią.

— No, Maggie — rzekł.

— No co? — oburzyła się Margareta. — I nie nazywaj mnie Maggie. To niesmaczne!

— Co to ma znaczyć, moje dzieci?

— spytał Gethryn.

— To wszystko dlatego, że powiedziałam o panie Hoodie, że mi się jakoś nie podoba.

— Trochę gorzej się wyraziłeś — roześmiał się Hastings.

— No tak. Uważam, że ona jest pełna sprzeczności. Nie w tem, co mówiła — rozumie pan — lecz w sposobie patrzenia i zachowania. Dziwne jakieś miałam uczucie, patrząc na nią. Odrazu mi przyszło na myśl, że nie jest to ciępnienie po śmierci brata, lecz że ją coś gnębi — strach może... i chęć... odkrycia czegoś... Potem wszelkie zaczęłam przypuszczać, że ona jednak jest zmartwiona. I wkrótce znów wróciłam do swych pierwotnych przypuszczeń. I tyle. Pan będzie mnie uważał za niespełna rozum, prawda?

— Uważam — odrzekł Gethryn — że pani jest zadziwiająco młodą osobą.

— Ton jego był bardziej poważny niż słowa. Margareta zaczęła się

— Czy na śledztwie pokazywali tę rączkę? — spytał po chwili Gethryn.

Hastings skinął głową.

— Straszne narzędzie.

— Muszę ją koniecznie obejrzeć — rzekł Gethryn. — Dlaczego to mnie tak dręczy? dodał szeptem.

— Niby co?

— No, nie — Gethryn przeciągnął się.

— Dostę na dzisiaj, moje dzieci. Ale, słuchaj, Hastings, jest tu bardzo miła dama, która chce cię odwiedzić — to jeszcze dzisiaj. Siostra twego starożu, Jma Mastersona. Obiecałem jej, że będzie mogła się z nim zobaczyć.

— Ależ naturalnie. Mastersonowi już o wiele lepiej. Gorączka spędała, tylko jest jeszcze bardzo osłabiony. Co jest zresztą zupełnie naturalne. Teraz ciągle śpi. Z rana znów go badał i powiedział, że to atak nerwowy, spowodowany jakąś kontuzją w czaszkę.

— A czy to dobrze, że siostra go odwiedzi?

— Naturalnie — zapewnił Hastings. Uśmiechnięta twarz jego przybrała wyraz zszuszenia... — Jeżeli ona panu młodziaku... może mógłbym zabrać ją swoim samochodem?

— Chciałem cię nawet o to prosić — odrzekł Gethryn po chwili — ale

zmieniałem zamiar. Ale nie ciesz się przed czasem.

Przyczyna tej nagłej zmiany postanowienia była dość skomplikowana i miała czysto osobiste cele.

— A więc ponieważ zostawiam kompetentnego zastępcę na dalszy ciąg śledztwa, będziemy mogli z Margaretą wrócić do miasta.

Zesłał do oczekującego ich samochodu.

— Czy pani będzie tak dobra — odezwał się Gethryn — by uporządkować swe notatki i jutro mi je przysłać? Z pewnością będą lepsze niż urzędowe sprawozdanie, które zostanie opublikowane.

— Zaraz wezmę się do roboty — odrzekła Margareta.

Auto ruszyło. Gethryn kiwnął im ręką i wrócił do gospody.

4.

W pół godziny później był już w salonie Lucy. Przed bramą stał wielki czerwony samochód.

Czekał zaledwie dwie minuty. Gdy wszedł, stwierdził z irytacją, że serce jego całkiem po szubacku objawia swe wzruszenia. Dzisiaj w tej subtelnej piękności znalazł coś nowego, coś niepokojącego, prawie cudnego, coś, co go oszalało. Podała mu rękę.

Murzynowi zakazano WSTĘPU DO ŁAŹNI!

W Budapeszcie wydarzył się niezwykły fakt. Przybył tam i zamieszkał w jednym z hoteli dr. Castello, murzyn z Kuby. Po kilku dniach zarząd hotelu wydał zakaz wstępu dr. Castello do łaźni hotelowej, motywując to protestem Amerykanów, zamieszkałych w hotelu, którzy zagrozili, że w razie wpuszczenia murzyna do łaźni opuszczą natychmiast hotel. Dr. Castello zgłaszał się codziennie do kasy łaźni, żądając biletu, a gdy odmawiano mu jego wydania protestował za każdym razem. Sprawa oparta się wreszcie o prezydium miasta, do którego hotel i łaźnia należą. Władze miejskie poleciły cofnąć wzmiarkowy zakaz wobec tego, że na Węgrzech nie istnieje ustawa, skierowana przeciw murzynom.

NA WSI.

— Pan Jan: Wiecie! a otwórzno kołowrót panu profesorowi.
— Teek: A coż to jest profesor?
— Pan Jan: To widzisz, chłopcze, taki człowiek, co wszystko umie.
— Wiecie! A to pewnikiem i wrota otworzyć potrafi!

Podpisana firma zawiadania,

że były nasz agent JAN KORECKI, zam. w Będzinie ul. Piłsudskiego 14, został z dniem 6 lipca zwolniony z czynności i że tenże, zgodnie z adnotacją na naszych drukach, nigdy nie był, ani nie jest upoważnionym do inkasowania naszych należności od odbiorców. Wobec tego nie uznajemy jakichkolwiek opłat uskuteczonych dotychczas i w przyszłości do rąk JANA KORECKIEGO.

ST. SZEWCZYK
Fabryka Sukna w Bielsku
Oddz. w KRAKOWIE Rynek 22.

6280



Piegi, Hlazeje,
złote plany usuwa
pod gwarancją skutecznego Krem i Mydło Paletyna.



Krem-Merl
udelikatnia, odma-
dza cerę i tworzy
ponętne rączęt-
Zadac wszędzie!

Maszynki elektr. do kawy

w cenie od zł. 65.— do 125.—

na 5 rat miesięcznych

sprzedaży odbiorcom prądu

Elektrownia Okręgowa — Zagł. Dąbr.

w Sosnowcu

Sp. Akc.

ul. Sienkiewicza 9.

5892

Drobne ogłoszenia.

POSADY i PRACE

Cheesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe - korespondencyjne im. profesora Sekulowicza. Warszawa Żdrowia, 42. Kursy wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowo-ści kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądać prospektów. 4409

Przyjmę stanowisko kasiera w przemyśle. Złóżę kaucję. Oferty „Kurier Zachodni” pod M. W. 6283

Buchalter bilansista ma jeszcze gods. wolne. Skromne warunki. Polak i niemiecki język. Łask. zgłoszenia do administracji pod Buobalter. 6281

Potrzebna natychmiast do białaczki, zdrowa, uczelna ekspedientka biurowa. Zgłoszenia: Zakopane, skrytka pocztowa 96. 6159

KUPNO i SPRZEDAŻ

Ford osobowy 1930 albo 1929 kupię gotówką. Jan Zatlak Jasło. 6270

Słyszany domek kupienia osobny koło gołębica — blisko stacji, słoneczny, na trzy strony, sprzedam Maria Noga Żywiec — Wlepra Nr. 242. 6267

6^{1/2} morgów gruntu pod budowę w okolicy Tarn. Gór, tania do sprzedania. Informacje: Hlesewski, Tarn. Góry, Dąbrowskiego 15. 6160

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu sprzedaje z licytacji maszynę do wyrobu wód mineralnych i napełniania butelek oraz 2 baseny na wodę. Licytacja odbędzie się 23 lipca o godz. 10-ej rano na placu ul. Sadowa 6. 6273

Czerwone porzeczki (i trochę czarnych) około 150 g. mają na sprzedaż Zakłady Ogródnictwa Wielkopolskiej Isby Rolniczej w Janowie pow. Żnin Wlkp. 6271

Sprzedam okazjonalny dom w ogrodzie, plac, majątek ziemski, resztówek, gospodarstw rolnych i obiektów fabrycznych. Wiadomość: Biuro Handlowe W. Miłkowskiego w Częstochowie II Aleja Nr. 31 Telefon Nr. 4-66. 6276

Sklep spożywczy nadający się na każdą branżę sprzedam z powodu wyjazdu. Selenfreud, Katowice Woje-wódzka 30. I. 6283

Królik olbrzymi wie-dęchale i Szyszale para z przyszyk 11 zł, extensiolesierne 15 zł. Dambiska Dubno. 6282

LOKALE

Do wynajęcia od 3 do 3 pokoje z kuchnią, przedpokój i wygodna łazienka. Czynsz miesięczny Sosnowiec, Robotnicza 1. 6109

Pokój umeblowany od-
stąpię inteligentnemu
solidnemu panu. Mo-
ścińskiego 19 m. 11 od-
2—5. 6285

Dwa pokoje z kuch-
nią do wynajęcia. Dą-
browska Górnicza, Lima-
nowskiego 24. 6287

ZGUBIONE DOKUMENTY

Stach Jan z Osieka u-
nieważnia zgubioną le-
gitymację Nr. 12257 Po-
wiatowej Kasy Cho-
rych w Olkuszu. 6286

ROZNE

Jadąc tramwajem od
ul. Żeromskiego do Ma-
lachowskiego, potem
plechotą do Banku Pol-
skiego zgubiłem we
wtorek 21 lipca se-
retek ze złotą bransoletą.
Znalazca odda za wy-
nagrodzeniem moż-
no w Banku Polskim. 6289

Kino z kawiarnią do-
brze prosperujące w
miejscu powiatowym z
powodu stosunków fa-
miliowych odraz do
wydzierżawienia. Cena
14.000 złotych. Zgłosze-
nia Stanisław Maryniak
Kępno, Rynek 413. 6269

Wydzierżawię re-
staurację lub przyjąć
kuchnię na rachunek.
Oferty pod W. M. do
Administracji. 6284

Radjo reperacja ap-
paratów i magnesonie
głuchawek. Leonard Za-
lega, Sosnowiec, Orła
10a tel. 4-86. 6115

Miss Polonia egoty-
czny kram przewyższu
najlepsze kremy pary-
skie, udelikatnia, kon-
serwuje urodę, nadaje
młodzieńcy wyraz twa-
rzy, chroni od krost i
wagrow, a głównie za-
pomaga tworzeniu się
zmarzłacz, a jeśli już
są, szybko je usuwa.
Główny skład: Warza-
wa, Niecała 5, i pietro,
Kilmecki. 6282

Z. H. 24/31.

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 15 Lipca 1931 r. udzielił firmie „Warsztaty Mechaniczne Władysław Pajak i S-ka w Dąbrowie-Gór. odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy, t. j. do dnia 15 października 1931 r.

Sosnowiec, dnia 16 lipca 1931 roku.

Przewodniczący: Sekretarz:
(podpisy nieczytelne)

6275

Z. H. 27/31.

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 15 lipca 1931 r. udzielił Jakóbowi Gutmanowi, handlującemu pod firmą „Jakób M. Gutman” w Będzinie, Plac 3-go Maja Nr. 7 odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy, t. j. do dnia 15 października 1931 roku.

Sosnowiec, dnia 16 lipca 1931 roku.

Przewodniczący: Sekretarz:
(podpisy nieczytelne)

6276

Z. H. 9/31.

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że decyzją Sądu z dnia 15 lipca 1931 roku udzielił firmie „Warszawska Cukiernia i Restauracja Spółka Pracowników Restauracyjnych w Sosnowcu, Sp. z ogr. odp. odroczenia wypłat na okres dalszych trzech miesięcy, t. j. do dnia 17 października 1931 roku.

Sosnowiec, dnia 16 lipca 1931 roku.

Przewodniczący: Sekretarz:
(podpisy nieczytelne)

6277

Z. H. 10/31.

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że decyzją Sądu z dnia 15 lipca 1931 roku przedłużył firmie „Locarno” Restauracja-Dancing, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu odroczenia wypłat na okres dalszych trzech miesięcy, t. j. do dnia 17 października 1931 roku.

Sosnowiec, dnia 16 lipca 1931 roku.

Przewodniczący: Sekretarz:
(podpisy nieczytelne)

6278

ZAPISY NA DZIENNE i WIECZOROWE

Zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu
Szkołnego Krakowskiego

Koedukacyjne Roczne i Półroczne

KURSY HANDLOWE

M. KOŁACZKOWSKIEGO
w Będzinie

przyjmuje codziennie Sekretariat Kursów
przy ul. Sączewskiej Nr. 25 od godz. 9 ra-
no do 7 wieczór. 5754

Załączki tramwajowe. Niezamożnym stypendja.



Cheesz nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTEM” „Migren-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnym opakowaniu Gaczeckiego, zamykanych od lat trzydziestu. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migren-Nervosin” zwrócić uwagę na opakowanie i odrzucać sporych poleceń proszku ledzą do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pa-
now trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MI-
GREN-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowania
po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 2.50. Żądacie ta-
bletki „Kogutek-Migren-Nervosin” w oryginal-
nym opakowaniu Gaczeckiego. 5809

5901

Wypadki samochodowe są częste.

Uważajmy zatem, jadąc do portów lotni-
czych i pamiętajmy o tem, że dopiero
w samolotach P.L.L. „Lot”
jesteśmy bezpieczni

Katowice (tel. 135, 145), Warszawa (tel.
547-60, 8-08-50, 8-08-60). Bydgoszcz (tel.
19-19), Gdańsk (tel. 415-31), Kraków (tel.
132-22, 125-45), Lwów (tel. 45-71, 29-36),
Poznań (tel. 67-11, 78-45)

Wiedeń, Bukareszt. 6158



Prezerwatwy

niedoścignionej jakości, z jedwabistej gu-
my higienicznej spreparowanej na naj-
nowszych zasadach nauki.

Ządajcie TYLKO wyraźnie „SERVUS”
i nie dajcie się na coś innego namówić 5908

KINO
„ZAGŁĘBIE”
1249 DAWNIEJ

DZIS

TRUCICIEL w roli tytułowej
CONRAD VEIDT

Nad program: WESOŁA KOMEDJA DŹWIĘKOWA.

Następny program.

POCHODNIA

w rolach głównych:

Laura La Plante i John Boles

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetry jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w teście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wierszy 10 — 30 gr., za każdy wiersz powyżej 20 wierszy 20 — 60 groszy za każdy wiersz od początku. Najmniejsi 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedziel-
nym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w teście 70 mm.
za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie
pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego” niezależnych, Wydawnictwa nie odpowiada. Wszelkie pretensje
finansowe Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego” zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4 Tel. Nr. 64 — RUCIE: BĘDZIN, Malachowskiego 2, Tel. 290. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27.
ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4, Tel. 73. — DĄBROWA, Al. Krótka 11, Tel. 202. — GRODZIEC, Będzińska

WYDAWCA: REDAKTOR NACZ.: ADAM SZCZEPAN — Druk: KURJER ZACHODNI W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI